Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, sobota 10 kwietnia 1937 r. Nr. 98

Komisja kontroli cen rozpatrzy zagadnienie obniżenia kosztów produkcji

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.) Uchwala Rady Ministrów o powołaniu komisji kontroli cen przy prezesie Rady Ministrów, powzięta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 7 bm. brzmi, jak następuje:

1. W związku z nieuzasadnioną gospodarczo zwyżką cen na cały szereg artykułów oraz niebezpieczeństwem, jakie płynie stąd dla realizacji planu inwestycyjnego, zwiększenia zatrudnienia i pomyślnego rozwoju produkcji w kraju, powołuje się przy prezesie Rady Ministrów komisję kontroli cen.

W skład komisji wchodzą:

Przewodniczący, powołany przez prezesa Rady Ministrów, oraz ośmiu członków, w tym siedmiu powołanych przez prezesa Rady Ministrów po jednym na wniosek ministrów: spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji i opieki społecznej, a nadto dyrektor biura ekonomicznego w prezydium Rady Ministrów.

2. Komisja kontroli cen:

a) zgłasza do właściwych ministrów wnioski w dziedzinie regulacji cen na artykuły, posiadające znaczenie dla gospodarstwa społecznego i dla ludności, oraz zmierzające do zapewnienia należytej podaży tych artykułów na rynek wewnętrzny,

b) koordynuje działalność poszczególnych działów administracji w tym zakresie,

c) zgłasza do właściwych ministrów wnioski, zmierzające do obniżenia kosztów produkcji i wymiany.

3. Wnioski powyższe dotyczyć będą wszelkich środków gospodarczych, a w razie konieczności również innych zarządzeń, jakie mogą być stosowane w granicach obowiązujących przepisów.

4. Komisja posługuje się w pracach i badaniach swych istniejącymi już dla tych spraw instytucjami i w tym celu ma prawo żądania wszelkich informacyj i materiałów.

5. Ministrowie: spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji oraz opieki społecznej delegują do komisji na wniosek przewodniczącego po jednym urzędniku. Urzędnicy ci stanowią biuro komisji.

6. Tok prac komisji ustala regulamin, zatwierdzony przez prezesa Rady Ministrów.

7. Komisja ukończy działalność w terminie, który określi prezes Rady Ministrów.

Z. Z. Z. przestaje istnieć

Coraz nowe związki odrywają się od centrali

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.). Sytuacja ZZZ. w terenie pogarsza się z każdym dniem. Coraz nadchodzą do Warszawy wiadomości o porzuceniu szeregów ZZZ. przez różne organizacje zawodowe. Najgorzej przedstawia się sytuacja ZZZ. na Śląsku. Poza znaną już powszechnie uchwałą, powziętą na kongresie związku górników w Katowicach, obecnie akcja przeniosła się na związek metalowców. W szeregu miejscowościach prawie codziennie odbywają się zebrania, na których zapadają uchwały o porzuceniu szeregów ZZZ. Związki te przystępują masowo do organizowanej centrali ZZZ. na Śląsku przez posła Fessera.

Centrala warszawska próbowała początkowo całą sprawę zbagatelizować i za pośrednictwem swego organu „Głosu Powszechnego" głosiła, że właściwie o jakimkolwiek rozłamie mowy być nie może i że chwilowe nieporozumienia zostaną zlikwidowane. Niestety, próby zlikwidowania „drobnych nieporozumień" nie udały się, centrala ZZZ. stanęła w obliczu kompletnego rozbicia ZZZ. Przywódcy ZZZ. próbują jeszcze nie dać za wygraną i uciekają się aż do gróźb pod adresem związków, które porzuciły centralę warszawską. Wszystko to jednak nie może zmienić obecnej sytuacji. ZZZ. właściwie przestaje istnieć.

Rekordowa zniżka kursu franka

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.). SENSACJĄ DZISIEJSZYCH ZEBRAŃ GIEŁD WALUTOWYCH BYŁ GWAŁTOWNY SPADEK FRANKA FRANC. JAK WIADOMO, OSŁABIENIE WALUTY FRANCUSKIEJ UJAWNIŁO SIĘ JUŻ W PÓŹNIEJSZYCH GODZINACH W DNIU 7 B. M. W DNIU WCZORAJSZYM ZOSTAŁO ONO WYRAŹNIE ZAAKCENTOWANE. DZISIAJ JEDNAK ZNIŻKA PRZYBRAŁA ROZMIARY REKORDOWE.

Za przykład mogą posłużyć notowania w Londynie. Wobec wczorajszego kursu zamknięcia dewizy na Paryż w wysokości 107.07, notowano dziś przy otwarciu 108.93, o godzinie 14-ej zaś już 109.81, podczas gdy jeszcze przed trzema dniami kurs franka był względnie ustabilizowany w stosunku do funta na poziomie zbliżonym do 106.35.

W związku ze spadkiem franka francuskiego wszystkie dewizy obce wykazały w Paryżu gwałtowną zwyżkę.

Osłabienie franka związane jest w opinii sfer giełdowych zachodu z ostatnią pogłoską, zresztą zdementowaną, o zamierzonej podwyżce wartości dolara. Pogłoska ta przyczyniła się do sprecyzowania opinii, że dolar w stosunku do funta i franka franc. jest zanadto zdeprecjonowany. Dla powrotu do równowagi uważane jest w pewnych kołach za konieczne: albo podwyższenie parytetu dolara, albo też dalsza deprecjacja franka i funta. Większe sprecyzowanie tych poglądów, trafiając na podatny grunt francuski, mogło wywołać osłabienie franka.

Zaznaczyć należy, że dolar — niezależnie od osłabienia franka — wykazał tendencję mocniejszą. Określenie tendencji dla funta — jest, — w warunkach obecnego zamieszania — dość trudne. W każdym razie poważniejsze zmiany kursowe nie nastąpiły.

30 karteli ulegnie rozwiązaniu

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.) Jak nas informują, w najbliższych dniach ustalona będzie nowa lista karteli, które mają być rozwiązane. Ogółem lista ta obejmie około 30 karteli przemysłu przetwórczego i chemicznego.

Obniżka cen towarów kolonialnych

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.) Obecnie rząd przystąpił do wszczęcia akcji w celu obniżenia cen towarów kolonialnych. W związku z tym w dniach najbliższych spodziewać się należy obniżenia cen na kawę i herbatę.

Uczony szwedzki na audiencji u P. Prezydenta

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś prof. C. Benedicksa, prezesa Królewskiej Akademii Nauk w Sztokholmie, jednego z najznakomitszych uczonych świata w dziedzinie chemii fizycznej metali. Uczonego szwedzkiego przedstawił P. Prezydentowi R.P. rektor Akademii Górniczej w Krakowie prof. Takliński.

Mianowanie w Min. Skarbu

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy, zastępcą dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w Min. Skarbu został mianowany p. Sadkowski, naczelnik wydziału w tym Ministerstwie. Jak wiadomo dyrektorem tego departamentu jest p. Domaniewski.

Wybory nowego Akademika Literatury

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) W dn. 10 i 11 bm. odbędą się posiedzenia Polskiej Akademii Literatury. W dn. 11 bm. odbędą się wybory nowego akademika.

Absolwenci gimnazjów nie będą zdawać małej matury

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.). W wielu pismach ukazały się notatki o opracowaniu przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego regulaminu t. zw. „Małej matury" dla absolwentów klas 4 gimnazjów ogólnokształcących nowego typu.

Niejasne sformułowanie tych notatek nasuwa przypuszczenie, jakoby uczniów wszystkich gimnazjów obowiązywał egzamin końcowy, nazywany przez autorów notatki „małą maturą".

Ministerstwo WR i OP wyjaśnia, iż w myśl statutu gimnazjów państwowych z 1933 r. świadectwo ukończenia gimnazjum otrzymuje bez jakichkolwiek egzaminów każdy uczeń 4 klasy gimnazjum państwowego, posiadający ze wszystkich przedmiotów oceny roczne co najmniej dostateczne. Ta sama zasada jest stosowana do uczniów gimnazjów prywatnych, posiadających uprawnienia gimnazjów państwowych.

Wspomniany w notatkach egzamin ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego będzie miał miejsce jedynie w stosunku do uczniów gimnazjów, nie posiadających uprawnień oraz do eksternów.

POLAK DYRYGENTEM OPERY BUŁGARSKIEJ

Sofia, 9. 4. (Tel. wł.) Przybył do Sofii Adam Dołżycki celem objęcia stanowiska głównego dyrygenta Opery sofijskiej. Dyr. Dołżycki będzie jutro przedstawiony ministrowi oświaty. Jednym z pierwszych dzieł Dołżyckiego na terenie Teatru Narodowego będzie koncert, poświęcony twórczości Szymanowskiego. W dniu dzisiejszym dyrygent polski rozpoczął już prace w tutejszej operze.

Pierwszy powszechny festival sztuki polskiej w Warszawie

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.). Dziś w sali konferencyjnej Min. W. R. i O. P. odbyła się zwołana przez Ministerstwo pierwsza konferencja, poświęcona sprawie zorganizowania w r. b. w Warszawie powszechnego festivalu sztuki polskiej. Na zebranie przybyli przedstawiciele Ministerstwa W. R. i O. P., min. Komunikacji, Zarządu miasta i najpoważniejszych instytucyj artystycznych, literackich i ogólno - kulturalnych. Obecni byli m. in.: prezes P. A. L. Wacław Sieroszewski, sekretarz generalny P. A. L. Juliusz Kaden - Bandrowski, dyrektor Zbiorów Państw. dr. Lauterbach, rektor Państw. Konserwatorium Muz. prof. E. Morawski, prezes Rady Książki b. min. August Zaleski, akademik literatury F. Goetel jako delegat Zarz. Gł. Związku Literatów, dyr. A .Szyfman, dyr. Jaracz, dyr. Adwentowicz i inni.

Zebranie zagaił naczelnik Wydz. Sztuki dr. W. Zawistowski, podkreślając znaczenie akcji szerzenia sztuki i kultury w tych wszystkich ośrodkach w całym kraju, które nie mają bezpośredniego dostępu do ognisk życia artystycznego.

Po przemówieniu p. nacz. Zawistowskiego radca Michał Rusinek zreferował ramowy projekt festivalu.

Festival będzie trwał 10 dni. Projektowany termin: druga połowa września — początek października.

Następne festivale w odstępie rocznym odbyłyby się w Krakowie, Wilnie, Lwowie i Poznaniu.

Na program festivalu złożą się:

1) przedstawienia teatralne we wszystkich teatrach warszawskich z przemówieniami propagandowymi.

2) wystawy plastyczne w Muzeum Narodowym, w I. P. S. i w Zachęcie, połączone z tanim kiermaszem dzieł sztuki.

3) opery w Filharmonii, Konserwatorium i ewentualnie w sali kina „Roma“. Ponadto zorganizowanoby koncerty muzyki religijnej w dwóch większych kościołach warszawskich (np. św. Krzyża, Katedra, św. Anny).

4) Wystawa książki wraz z aukcją książek i rękopisów autorów. W celu ożywienia wystawy zainstalowanoby na niej studio Polskiego Radia, które przez cały czas trwania wystawy nadawałoby w godzinach popołudniowych produkcje widowiskowo - koncertowe.

5) Cykl odczytów i wieczorów literackich w siedzibach wielkich instytucyj artystycznych czy naukowych (I. P. S., Pol. Ak. Lit., Pałac Staszyca).

6) Zwiedzanie muzeów (Muzeum Narodowe, Belwederskie, Łazienki i Zamek Królewski).

7) Widowiska wieczorne plenerowe, bezpłatne dla wszystkich. Na program widowisk złożyłyby się produkcje grup regionalnych, tańce ludowe, chóry i t. p.

8) Kino propagandowe na jednym z wielkich placów Warszawy. Wstęp bezpłatny.

9) Loteria dzieł sztuki. W okresie festivalu uruchomionoby loterię dzieł sztuki, na którą złoży się kilkaset obrazów, prac graficznych, drzeworytów, wytworów sztuki stosowanej, sztuki ludowej i t. p. Osobny dział loterii stanowiłyby książki współczesnych pisarzy polskich.

Zjazd oparty byłby na wysokich ulgach kolejowych, indywidualnych na t. zw. pociągach popularnych. Koszty występów i organizowania widowisk pokryłaby karta uczestnictwa, której koszt wliczonoby do ceny biletu kolejowego.

Organizacja festivalu winna być nastawiona na masowy dopływ uczestników. Przewidywana frekwencja powinna osiągnąć 30 do 50 tysięcy osób.

Organizacją festivalu zajmie się Komitet, współpracujący z Ministerstwem W. R. i O. P. Współorganizatorami festivalu byłyby następujące instytucje: a) Zarząd m. Warszawy, b) Liga Popierania Turystyki, c) Związek propagandy turystyki w Warszawić, d) Polskie Radio, e) organizacje artystyczne.

Po odczytaniu projektu programu wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos m. in.: F. Goetel, prezes W. Sieroszewski, dyr. Szyfman, przedstawiciele Min. Komunikacji, Wydziału Kultury Zarządu miasta, Polskiego Radia, I. P. S. i in. Program spotkał się z przychylnym przyjęciem wszystkich zebranych.

Min. Beck pojedzie z oficjalną wizytą do Rzymu?

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dzisiejsza prasa podaje wiadomość, że w najbliższym czasie Minister Spraw Zagran. Józef Beck wyjedzie do Rzymu z oficjalną wizytą. Potwierdzenia tej wiadomości ze źródeł miarodajnych na razie brak.

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.) W związku z wiadomościami o zamierzonym jakoby wyjeździe z wizytą oficjalną ministra Becka do Rzymu, należy przypomnieć, że minister Beck w początkach maja wyjedzie do Londynu na uroczystości koronacyjne, następnie zaś do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów, które rozpoczyna sie 26 maja. Wizyta więc ministra Becka w Rzymie może mieć ewentualnie miejsce dopiero po skończonej sesji Ligi Narodów, a wiec przypuszczalnie najwcześniej w czerwcu.

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.) Ponieważ pobyt ministra Becka za granicą potrwa dłuższy czas, w kołach politycznych mówi się, że w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ma być powołany drugi podsekretarz stanu. Kandydatów na stanowisko to jeszcze sie nie wymienia.

Odczyt radiowy wicemin. Grodyńskiego

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.) Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu prof. dr. Tadeusz Grodyński w sobotę 10 bm. o godz. 18.50 wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia odczyt na temat „Jak osiągnięto w Polsce pierwszą po kryzysie równowagę budżetową“.

Honorowe obywatelstwo dla wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — s. b.) Rada Miejska w Radomyślu Wielkim pow. mieleckiego, na ostatnim posiedzeniu postanowiła nadać honorowe obywatelstwo miasta p. wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu. P. wicepremier Kwiatkowski honorowe obywatelstwo przyjął.

Kłamstwa czerwonego rządu

Rzym, 9. 4. (PAT) Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani pisze, że wiadomości rozpowszechniane przez paryskich przedstawicieli rządu hiszpańskiego w Walencji o rzekomym wylądowaniu w porcie Cadix w ciagu ostatniego miesiąca 10.000 Włochów są całkowicie pozbawione podstaw. Podobne pogłoski — zdaniem agencji Stefani — należy uważać za próbę odwrócenia uwagi od rzeczywistych faktów interwencji zagranicy na korzyść rządu w Walencji. Na dowód tych twierdzeń autor powołuje się na cytaty z prasy francuskiej.

Położenie gospodarcze rolnictwa wschodnio-małopolskiego w marcu b. r.

Położenie gospodarcze rolnictwa wschodnio-małopolskiego w marcu br. przedstawiało się jak następuje:

I. Stan zasiewów: Z początkiem marca nastąpiło bardzo silne oziębienie i ostre, suche wiatry. Okres ten był na szczęście krótki i nie wywołał przewidywanego zniszczenia nieprzykrytych zasiewów ozimych, chociaż w niektórych okolicach one ucierpiały. Następnie śnieg stajał całkowicie i około 15-go marca rolnicy przystąpili do pierwszych robót wiosennych, rozpoczęli orkę i zasiew owsa i jęczmienia. Roboty te wstrzymały się pod koniec miesiąca wskutek oziębienia i śniegu z deszczem.

II. Ceny zboża: Na marzec przypadł termin zniesienia premii wywozowych na zboża z wyjątkiem grochu, fasoli i innych strączkowych. Ceny zbóż uległy też w 2. połowie miesiąca zniżce, jednak nieznacznej z powodu silnej tendencji zwyżkowej na rynkach światowych. Średnia cena pszenicy z tygodnia 15—20 marca wzrosła w porównaniu do ceny z tygodnia 1—6 marca w Chicago o 8,6 proc., w Buenos Aires o 12,7 proc., w Liverpoolu o 8,9 proc., w Hamburgu o 4,1 proc. Pod tym wpływem ceny w Polsce nie uległy znacznej depresji. Ponad to wbrew przypuszczeniom nie zwiększyła się, w odróżnieniu do ub. roku, podaż zbóż ze strony rolnictwa. Na ceny miejscowe wpłynęły też wiadomości z innych części kraju, jak np. w Warszawie, ceny płacone producentom sa nieco wyższe od cen notowanych w Małopolsce Wschodniej, która w ostatnich miesiącach stała się głównym źródłem zakupu zbóż i przewyższyła swymi obrotami Poznań.

Pod koniec marca zaznaczyła się znowu tendencja zwyżkowa, natomiast zniżkują ceny oleistych, których już od dawna jednak rolnicy nie posiadają. Dodać należy, że ceny ziemniaków w niektórych okolicach są znacznie wyższe, niż na giełdzie lwowskiej, a to z powodu nie odkrycia jeszcze w marcu kopców i zaopatrywania sie ludności uboższej w ziemniaki dla konsumcji osobistej. Ceny ziemniaków wahają się od 3.50 do 5 zł.

III. Ceny zwierząt i produktów zwierzęcych: Ceny krów w pierwszej połowie miesiąca zwyżkowały nieznacznie, po czym nastąpiła zniżka do poziomu wyjściowego; to samo dotyczy jałówek, gdy ceny cieląt dalej zniżkowały. Cena jest też niska dla braku materiału lepszego na targowicach. Natomiast mocna tendencja panuje przy cenach koni, wskutek zapotrzebowania koni do robót wiosennych i letnich. Na rynku trzody chlewnej w 1. tygodniu panowała zwyżka cen, stopniowo wzmagająca się w okresie poświątecznym. Zapotrzebowanie wzrosło bowiem zarówno miejscowe, jak i ze strony kupców. Odczuwa się nadal brak sztuk słoninowych, których karmienie z powodu zwyżki cen zbóż i ziemniaków nie opłaca się. Ceny drobiu w 1. połowie zwyżkowały, w 2. połowie miesiąca spadły z braku zapotrzebowania przedświątecznego. Ceny mleka nie zmieniły się, jednak ceny masła podniosły się o 20 gr. na kilogramie bez względu na jakość i gatunek masła. Ceny jaj spadły, mimo że przed świętami w handlu detalicznym zanotowano lekką zwyżkę.

IV. Położenie ekonomiczne: Okres marca ze względu na sezon przygotowania się do prac wiosennych wzbudza zainteresowanie się rolników dla zakupu narzędzi, nawozów, inwentarza martwego drobnego i inwentarza żywego. Tegoroczne zainteresowanie w porównaniu z zeszłorocznym jest silniejsze, co wypływa ze zwiększonej przez zwyżkę cen zbóż siły nabywczej rolnictwa. Na ogół jednak rolnicy zaopatrują się tylko w narzędzia konieczne, nie odnowione w latach poprzednich. Ponieważ za zwyżką cen zboża nie poszła zwyżka cen zwierząt, rolnictwo ponosi straty w hodowli, nie mogąc wyzbyć się zwierząt i musi skarmiać zboże, mimo nieopłacalności tego zabiegu gospodarczego. Odczuwa to najsilniej rolnictwo drobne, nastawione raczej na chów zwierząt, chociaż i większa własność nastawiona również na hodowlę z powodu lepszej jej opłacalności w latach poprzednich odczuwa tę rozpiętość cen zbóż i zwierzat.

Nadmienić należy, że obecnie przychodzi okres przednówkowy, odznaczający się wyczerpaniem zapasów u drobnego rolnictwa i brakiem źródeł zarobku.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1937 r.

Nowi „obrońcy demokracji"

Jeszcze nie tak dawno komuniści używali w swoim słowniku propagandowym najbardziej ordynarnych słów, jakie zna język ludzki, byleby zohydzić demokrację i pozbawić ją zwolenników wśród najszerszych warstw. Nawet socjaliści do niedawna w oczach komunistów uchodzili za „socjal-faszystów", agentów burżuazyjno-kapitalistycznych, których proletariat winien zgnębić przy użyciu najbardziej radykalnych środków. Oczywistym jest, że w tej nagonce na demokrację jedynym „obrońca interesów klasy pracowniczej" był komunizm.

Ale coś nagle się zmieniło, komuniści zatrąbili na odwrót i zajęli nowe, z góry przygotowane pozycje. Z zaciekłych i nieprzejednanych wrogów demokracji nagle i niespodziane stali się jej „obrońcami".

I oto teraz coraz częściej słyszymy, jak komuniści wzywają inne partie polityczne (oczywiście skrajnie lewicowe, jak PPS, Bund, Związki Zawodowe p. Moraczewskiego) do utworzenia wspólnego frontu przeciwko „faszyzmowi", zagrażającemu rzekomo w sposób wyraźny demokracji.

Cóż to takiego stało się, że ci, którzy „w ojczyźnie proletariatu", w czerwonej Rosji najbardziej nieśmiałe tendencje demokratyczne wypalają żelazem, rozpalonym do białego, poza czerwoną Rosją ubrali się ni stąd ni zowąd w togi obrońców demokracji?

Czyżby Komunistyczna Międzynarodówka wyrzekła się zasady Lenina: „u nas nie ma wolności i autonomii — tu rządzi C. K." i zrezygnowała z **dyktatury proletariatu**, która jest głównym i zasadniczym celem Kominternu, a polegającej faktycznie na dyktaturze jednostki, jak to ma miejsce w Rosji Sowieckiej?"

A jeżeli tak jest, to dlaczego taż sama Międzynarodówka Moskiewska, będąca według przyjętych zasad organizacyjnych władza zwierzchnia w stosunku do Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej, nie wprowadzi ustroju demokratycznego przede wszystkim w Rosji i nie złoży dowodu, że owa obrona demokracji nie jest fałszem i podstępem, lecz szczerą i rzetelna prawda?

Na to pytanie nie trudno jest dać odpowiedź. Jednakże powstrzymamy się od własnych rozumowań, lecz damy odpowiedź słowami wybitnego komunisty szwajcarskiego Schwartza, który na ten temat mówi w taki oto sposób:

„Występujemy obecnie w roli sprzymierzeńca demokracji tylko dlatego, że w republikach demokratycznych pod osłoną legalności możemy pracować łatwiej i skuteczniej, aniżeli za pomocą akcji podziemnej w państwach faszystowskich. Jednak że wszyscy członkowie partii wiedzą doskonale, że nasze akcesy do demokracji mają jedynie charakter przejściowy".

Oto przynajmniej szczere i jasne, nie wymagające komentarzy wynurzenie!

Z tego wynurzenia wyłazi jaskrawo bolszewicka „demokracja", na którą dają się z taką łatwością nabierać nasi „demokraci" ze strachu przed „faszyzmem".

Ale przyjrzyjmy się jeszcze, co na temat „obrony demokracji" mówią nasi komuniści. W uchwałach piątego plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski czytamy: „Jest rzecza niegodną imienia demokraty utożsamianie dyktatury faszystowskiej, zapewniającej samowładzę najbardziej reakcyjnym warstwom burżuazji, z dyktaturą proletariatu, będącą wcieleniem najwyższej demokracji".

Tego rodzaju postawienie sprawy wyjaśnia nam ostatecznie, jak komuniści pojmują demokrację. „Dyktatura proletariatu — to wcielenie najwyższej demokracji" — oto bolszewickie pojęcie demokracji. Takiego cynizmu, kłamstwa i zuchwalstwa oraz wiary w naiwność ludzką nie spotykano jeszcze nigdy i nigdzie, jak świat długi i szeroki.

Ale widocznie komuniści mają podstawy do tego, aby wierzyć, że uzyskaja zwolenników tak pojętej „demokracji", skoro poczynają sobie aż w tak bezceremonialny sposób i dyktaturę „proletariatu" uważają za wcielenie i szczytową formę demokracji. Komuniści za dobrze orientują się i **wiedzą,** że demo-liberalizm jest tak podszyty strachem przed groźbą „faszyzmu", iż gotów jest sprzedać się samemu diabłu, byleby uniknąć konsolidacji całego Narodu w okół najżywotniejszych i najistotniejszych interesów Państwa i uniknąć w ten sposób ostatecznej zagłady.

Świadomy tego niebezpieczeństwa Naród i fałszywej gry Kominternu oraz jego polskich ekspozytur, musi wzbudzić w sobie tym większą czujność, aby nie dać się wziąć na lep bolszewickiej propagandy, pragnącej uszczęśliwić nas swoiście pojętą demokracja, która, jak to ma miejsce w Sowietach, sprowadza się do despotycznych rządów jednostki, jakich nie znała ludzkość za czasów najbardziej krwawych carów i strasznego ucisku oraz gnębienia w barbarzyński sposób milionowych mas, zamieszkujących na terenie czerwonej Rosji.

Naród polski musi również przyjąć zdecydowana postawę wobec wszelkich pomysłów ludowo-frontowych, które sa niczym innym, jak tylko przedsionkiem do nowej, jeszcze straszliwszej i bardziej haniebnej, aniżeli poprzednia — niewoli.

Koncepcjom bolszewickiej „demokracji", bronionej przez front ludowy, Naród polski musi się przeciwstawić **tym** mocniej i tym bardziej stanowczo, że ewentualne urzeczywistnienie kominternowskich marzeń o ludowym froncie w Polsce oznaczałoby tragiczny koniec naszego niepodległego **bytu.**

Wersje o zmianie polityki niemieckiej

Wydany został półoficjalny komunikat niemiecki, przeczący wiadomościom, jakie ukazały się w pewnej części prasy na temat rzekomego zbliżenia niemiecko-sowieckiego. Wiadomości tego rodzaju pojawiają się co pewien czas, puszczane w świat przez koła, które ze specjalnych powodów zwalczają ideologiczne podstawy obecnej polityki niemieckiej i pragnęłyby doczekać się jej rewizji, co pociągnęłoby oczywiście upadek systemu narodowo-socjalistycznego w Rzeszy.

Tym razem asumpt do rozpuszczania wersji o bliskiej jakoby zmianie frontu niemieckiego wobec Sowietów, dało pojednanie kanclerza Hitlera z gen. Ludendorffem. Dlaczego właśnie gen. Ludendorff, który swego czasu ostro wystąpił przeciw traktatowi przyjaźni niemiecko-sowieckiej w Rapallo, miał się stać nagle heroldem zbliżenia Trzeciej Rzeszy z ZSSR. trudno doprawdy dociec? Trudno też zrozumieć dlaczego paktowi o charakterze wojskowym mającym na celu pozyskanie dla systemu autorytetu moralnego sędziwego wodza z czasów wojny, nadano znaczenie wypadku, mającego przeobrazić gruntownie ustalony przed czterema laty w Berlinie ustrój państwowy?

Jest rzeczą zrozumiałą że narodowy socjalizm ze względu na swe założenia nacjonalistyczne oraz na znaczenie armii, pragnie posiadać po swej stronie gen. Ludendorffa, tak, jak dbał zawsze bardzo, by w okresie najostrzejszych nawet walk wewnętrznych przed swoim dojściem do władzy, uszanować autorytet ówczesnego prezydenta Rzeszy, marszałka Hindenburga, tak jak czci przy każdej sposobności innego wodza wojny marszałka von Mackensena.

Dbałość o atmosferę jedności i zadowolenia moralnego w wojsku była, zdaje się wystarczającym powodem, skłaniającym do likwidacji sporów z gen. Ludendorffem. Likwidacia ta nie tłumaczy się ani potrzebą wzmocnienia sił „antychrześcijańskich" w Niemczech, ani też koniecznością zmiany polityki zagranicznej Rzeszy.

Polityka nie może być bowiem zmieniona bez porzucenia podstaw ideologicznych, na których opiera się narodowy socjalizm. Wypływa ona bowiem logicznie i ściśle z założeń, z których wyszedł i rozwinął się potężny ruch Adolfa Hitlera. Jednym z zasadniczych celów tego ruchu była walka i pokonanie komunizmu. W „Mein Kampf" znajduje się szczegółowe uzasadnienie tego stanowiska.

Komunikat półoficjalny, przeczący wersjom o bliskim jakoby pojednaniu Rzeszy z ZSSR., przypomina niedawno jeszcze wyrażone poglądy niemieckie na tę sprawę. Ostatni zwłaszcza kongres w Norymberdze rządzącej w Niemczech partii stał pod znakiem ostrej walki z komunizmem. Przed paru miesiącami podpisany został antykomunistyczny pakt niemiecko-japoński. Układ niemiecko-włoski wyraźnie podkreślał swe antymarksistowskie cele. Znane jest stanowisko Niemiec wobec wypadków w Hiszpanii.

Nagłe porzucenie tych poglądów i zapatrywań oznaczałoby zupełny przewrót w polityce zewnętrznej i wewnętrznej Niemiec. Byłaby to likwidacja narodowego socjalizmu. W polityce zewnętrznej musiałyby Niemcy pogodzić się wówczas przeciw państwom faszystowskim, musiałyby wyjść z kręgu państw autorytatywnych, zerwać przyjaźń z Włochami i z Japonią itd.

W polityce wewnętrznej kompromis z ZSSR. prowadziłby do stopniowego odzyskiwania sił przez partie komunistyczną, tak potężną jeszcze niedawno w Niemczech. Partia ta na razie zapadła się w ziemię, ale któż zapewni, że przy zelżeniu kursu nie podniosłaby się znowu z popiołów?

A co sądzić o przeciwnej stronie? O Sowietach. Pogłoski o zbliżeniu niemiecko-sowieckim łączono z zapewnieniami o przeistaczaniu się z ZSSR. w państwo „nacjonalistyczne". Czy istotnie ewolucja ta jest możliwa bez likwidacji całego dotychczasowego systemu w Rosji i bez wstrząsów wewnętrznych o nieobliczalnych konsekwencjach? Czy można przypuszczać, że narody zorganizowane w różne republiki sowieckie, pogodziłyby się tak łatwo z neo-nacjonalizmem rosyjskim? Czy nie wywołałby on potężnej reakcji międzynarodowej?

Zresztą wystarczy przeczytać ostatnią mowę Stalina, wygłoszona w dniu 3 marca. Atakuje ona ostro i imiennie Niemcy oraz Japonię. Stwierdza, że walka klasowa toczy się nie tylko w ZSSR., ale i w otaczających Sowiety „państwach burżuazyjnych". Z dumą Stalin powiada o swoich rządach: „my", którzyśmy wznieśli wielki sztandar światowego komunizmu"...

Polityka zagraniczna Sowietów wypływa logicznie z ich światopoglądu. Stosunek Sowietów do Niemiec jest konsekwencją tej polityki oraz nastroju, jaki panuje w Niemczech

Tylko koła, nie rozumiejące głębokich i trwałych wymagań ideologicznych jakie zaznaczają się w świecie w chwili obecnej, mogą wierzyć w możliwość swobodnej zmiany polityki niemieckiej bez dalszych następstw i bez pożegnania się przez naród niemiecki z tym co stało się jego wiarą pod wpływem Adolfa Hitlera. Tylko sfery, pragnące upadku ustroju narodowo-socjalistycznego w Niemczech zainteresowane są w rozpuszczaniu wersji na temat zmiany polityki zagranicznej Berlina. Trudno się dziwić, że wersje te spotkały się z tak stanowczym zaprzeczeniem niemieckim.

Cisza na froncie policyjnym

(a) Od szeregu dni panuje cisza na policyjnym froncie. Wydawane przez Wydział Śledczy raporty podają jedynie drobne wypadki, nieodzownie związane z obszarem wielkiego miasta. W porównaniu z ubiegłym rokiem, jak niemniej z poprzednimi latami, obecny stan bezpieczeństwa w mieście uległ znacznej poprawie. Prewencyjna działalność poszczególnych komisariatów, w postaci stałych dziennych i nocnych patroli, częste obławy, przeprowadzane na terenie śródmieścia zapobiegają skutecznie wypadom żywiołów przestępczych, które w ostatnim czasie znacznie zmalały.

Grasują jeszcze szajki włamywaczy, a obok nich przygodnych złodzieji, nie notowanych policyjnie i występujących od wypadku do wypadku.

Wczorajszy raport policyjny notował trzy występy przestępców, atakujących cudze dobro. W pierwszym wypadku włamali się złodzieje do mieszkania Heleny Małachowskiej (ul. Zachariewicza, 5), skąd zabrali srebrną zastawę stołową, dwa srebrne kandelabry i garderobę męską, łącznej wartości 2.000 zł. — W drugim wypadku zaatakowane zostało mieszkanie Zygmunta Morgena (ul. Hoffmana, 26), gdzie pastwą rąk złodziejskich padło nakrycie stołowe, biżuteria i futro damskie, wartości ogólnej 4.000 zł. — Wreszcie w trzecim wypadku złodzieje włamali się do mieszkania Witolda Lufta (ul. Ochronek, 9), skąd unieśli futro męskie i garderobę wartości 2.000 zł.

Cały magazyn kradzionych rzeczy wykryli wczoraj wywiadowcy w mieszkaniu Józefa Kuryły (ul. Witolda, 44). Znaleziono zatem u niego trzy futra, pochodzące z niedawnego włamania (ul. Dąbrowskiego, 5) garderobę z włamania na szkodę dyr. J. Budzyńskiego mania na szkodę Jana Budzyńskiego (ul. Sobińskiego, 3a) oraz maszynę do liczenia, skradzioną w mieszkaniu inż. Wład. Jakubowskiego (ul. Friedrichów, 3). Wobec takich wyników rewizji mieszkaniowej Józef Kuryło został aresztowany, a los jego podzielił wspólnik Leon Puterman. Obu odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Zmiany na stanowiskach kierowniczych w armii francuskiej

Paryż, 8. 4. (Tel. wł.) „Le Matin" donosi, iż wkrótce nastąpią ważne przesunięcia na kierowniczych stanowiskach w armii francuskiej. W myśl tych informacyj obecny wysoki rezydent francuski w Marokko gen. Nogues, który ze względu na oddalenie i swe zajęcia w Marokku nie zawsze może brać udział w posiedzeniach najwyższej rady wojennej, będzie wchodził w skład rady w charakterze członka nadliczbowego. Na jego miejsce będzie powołany komendant wojskowego okręgu paryskiego gen. Besson. Następcą gen. Besson'a na dotychczas zajmowanym przezeń stanowisku zostałby ewent. gen. Bourret, szef gabinetu wojskowego ministra obrony narodowej. O ile gen. Bourret nie zostałby powołany na komendanta okręgu paryskiego, to w każdym razie obejmie on dowództwo korpusu armii, prawdopodobnie 3-go korpusu, a na jego dotychczasowe stanowisko powołanoby generała brygady Decamp.

Znowu dysonanse między Wiedniem a Berlinem

Berlin, 8. 4. (Tel. wł.) Nad nastrojami niemieckich kół politycznych ciąży dziś oburzenie z powodu postępowania władz austriackich w Salzburgu wobec osób, składających hołd na grobie rodziców kanclerza Hitlera. Opinia tutejsza widzi w tym fakcie dowód, że mimo odwiedzin min. Neuratha w Wiedniu i dłuższych rokowań niemiecko-austriackich o usunięcie ciągłych dysonansów, atmosfera wzajemnych stosunków Wiednia i Berlina pozostawia wciąż wiele do życzenia. Reakcja berlińska doszła tym razem do niewidzialnego oddawna napreżenia; sądząc z komentarzy prasowych, należy się liczyć z protestem ze strony Rzeszy.

Oburzenie Niemiec — pisze „Deutsche Allgemeine Ztg." — jest olbrzymie. Wypadek ten wymaga bezwzględnego zadośćuczynienia. Porozumienie Berlina z Wiedniem — pisze prasa niemiecka — nie może czynić postępów, skoro się toleruje podobne zachowanie urzędników administracyjnych. Winni tych zaść muszą być ukarani.

„Przestępcy i biurokraci" w sowieckich związkach zawodowych

Moskwa, 8. 4. (PAT) W akcji sanacyjnej organizacji partyjnych i sowieckich, mającej na celu przygotowanie odpowiedniego gruntu dla wyborów, duży nacisk kładziony jest na związki zawodowe, które obejmują ok. 22 milionów robotników, funkcjonariuszy i specjalistów, co stanowi około 1/4 wszystkich wyborców. Rola związków zawodowych polega nie tylko na ich liczebności, ale jeszcze i na tym, że w szeregach ich znajduje się najbardziej czynna część ludności miejskiej.

„Prawda", omawiając akcję sanacyjną, przeprowadzoną w formie samokrytyki na zwoływanych w tym celu zebraniach, podkreśla, iż w związkach zawodowych uwili sobie gniazdo przestępcy i biurokraci. W ostatnich czasach — pisze dziennik — w aparacie związków zawodowych, wykryto jawnych wrogów ludu, restauratorów kapitalizmu, którzy zajmowali nawet stanowiska kierownicze. „Prawda" bardzo ostro atakuje przewodniczącego wszechzwiązkowej centralnej rady związków zawodowych Szmarkowa.

Bestialski morderca skazany na śmierć

Częstochowa, 8. 4. (PAT). W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę 36-letniego Antoniego Gapy ze wsi Bugaj, który w dniu 23. października 1936 r. podstępnie zwabił do swego mieszkania przejeżdżającego przez wieś włościanina z pow. radomszczańskiego, 60-letniego Adama Jachimczaka i zamordowawszy go kilku uderzeniami siekiery, zwłoki zakopał w polu.

W toku dochodzenia w sprawie zabójstwa Jachimczaka wyszło na jaw, że Gapa w lutym 1935 r. zamordował swą kochanke, Helenę Plutównę oraz jej dwuletniego syna Ryszarda. Ponadto Gapa odpowiadał z art. 203 k. k. za niemoralne czyny względem 13-letniej córki Janiny.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego w przemówieniu swym przypomniał też, że w r. 1922 oskarżony skazany był za dezercję z wojska.

Sąd po dłuższej naradzie, uznał Antoniego Gapę winnym inkryminowanych mu czynów i skazał go łącznie na karę śmierci.

Dwa razy daje, kto szybko daje... Muszą o tym pamiętać ci wszyscy, którzy zadeklarowali ofiary dla bezrobotnych. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

400-lecie intronizacji ks. bisk. Habdank-Chojeńskiego

Kraków, 8. 4. (PAT). W tych dniach mija 400-lecie intronizacji ks. biskupa Jana Habdank-Chojeńskiego, następcy biskupa Prawdzic-Łatalskiego, który przeszedł na arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

Zażegnany strajk

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) W remizach tramwajowych w Warszawie odbyła się masówka tramwajarzy, na których wysunięto żądanie skasowania podatku specjalnego. W razie nieuwzględnienia żądania tramwajarze zagrozili strajkiem okupacyjnym. Wówczas dyrekcja tramwajów złożyła oświadczenie, że w razie rozpoczęcia strajku uchyli się od wszelkich rokowań. Wobec takiego stanowiska dyrekcji, robotnicy zaniechali strajku.

Ryba żyworodząca, unikat polskiego morza

Hel, 8. 4. (PAT) Na polskich wodach terytorialnych zatoki puckiej pojawiły się ostatnio ciekawe ryby, bardzo rzadko na ogół łowione przez rybaków, ze względu na znikomą ich ilość, t. zw. kwapy lub miętusy morskie (zoarces viviparus), które stanowią swego rodzaju osobliwość naszego morza, gdyż są rybami żyworodzącymi. Największe połowy tych ryb notowane były w roku 1925 i to w zatoce gdańskiej.

Konferencja ambasadora Raczyńskiego z min. Edenem

Londyn, 8. 4. (Tel. wł.) Min. Eden przyjął dziś po południu ambasadora Raczyńskiego i odbył z polskim ambasadorem rozmowę, dotyczącą obecnych zagadnień w sytuacji międzynarodowej.

Gen. Weygand w Finlandii

Helsingfors, 8. 4. (PAT) Przybył tu ze Sztokholmu samolotem gen. Weygand powitany na lotnisku przez szefa protokułu Hakkareinena, zastępcę szefa sztabu majora Rosenbrojera oraz francuskiego attache wojskowego. Wieczorem poselstwo francuskie wydało na cześć gościa obiad, po którym odbył się raut przy udziale członków rządu, generalicji, parlamentu i korpusu dyplomatycznego.

Otwarcie liceum w Czortkowie

Ministerstwo Oświaty zgodziło się na otwarcie liceum ogólnokształcącego w Czortkowie, które zostanie otworzone z początkiem roku szkolnego 1937/38 przy Państwowym Gimnazjum im. Słowackiego. Liceum obejmować będzie dwa działy: humanistyczny oraz matematyczno-fizyczny.

Rada miejska Czortkowa wyznaczyła na budowę wielkiego nowoczesnego gmachu, w którym znajdzie pomieszczenie liceum, 100 tysięcy zł, pewną ilość materiałów budowlanych oraz parcelę pod budowę liceum.

NAGŁY SKON ROBOTNIKA

(a) W czasie pracy zmarł wczoraj nagle robotnik Józef Kos, liczący 57 lat, zamieszkały w Krzywczycach Małych. Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

KILKUDZIESIĘCIU OSOBNIKÓW DOSTAWIONYCH DO STACJI SZUPASOWEJ

(a) Z okresem wiosennym ściągają do miasta zarówno z województw południowo-wschodnich, jak i z Wołynia liczni osobnicy, którzy przybywają rzekomo w poszukiwaniu za pracą. Funkcjonariusze policyjni w czasie obławy, przeprowadzonej na terenie śródmieścia, przytrzymali kilkudziesięciu takich osobników, których dostawili do stacji szupasowej, skąd zostaną skierowani do miejsc swej przynależności.

Przed wizytą min. Edena w Belgii

Londyn, 8. 4. W ciągu ostatnich dni toczyła się ożywiona wymiana zdań pomiędzy Londynem, Paryżem i Brukselą w sprawie wysuniętych przez Belgię żądań gwarancyjnych. Wymiana ta doprowadziła na razie do pierwszego konkretnego rezultatu, a miano wicie do ustalenia faktu wizyty min. Edena w Brukseli.

Początkowo istniał zamiar, aby wizyta ta nastąpiła jeszcze przed wyborami uzupełniającymi w Brukseli, w których van Zeeland staje do walki z Degrellem. Myśl ta została jednak porzucona, van Zeeland bowiem uważał za nieodpowiednie, aby ewentualne sukcesy dyplomatyczne wyzyskiwać w rozgrywce wewnętrzno - politycznej, wobec tego wizyta angielskiego ministra spraw zagr. w Brukseli dojdzie do skutku w końcu kwietnia. Przed tym jednak tocząca się między Paryżem, Londynem i Brukselą wymiana poglądów nabierze częściowo formy konkretnej, ponieważ prawdopodobnie za tydzień po wyborach uzupełniających w Brukseli będzie ogłoszony wspólny komunikat francusko - brytyjski, zwalniający Belgię z zobowiązań, jakie Belgia przyjęła na siebie w tymczasowej umowie, która zastąpiła zerwaną przez Niemcy umowę lokarneńską. W myśl tego komunikatu Belgia nie ma już zobowiązań gwarancji na rzecz Francji i W. Brytanii, wynikających z tymczasowej umowy z dn. 11. marca 1936 r.

Dalsza część żądań belgijskich, a mianowicie sformułowanie nowych gwarancyj na rzecz mocarstw i na rzecz integralności Belgii oraz sprecyzowania stanowiska Belgii wobec tych mocarstw, nastąpi dopiero później, gdy wizyta min. Edena, która — jak głosi komunikat oficjalny — ma na celu wymianę poglądów, przyniesie, jak oczekują, uzgodnienie tych punktów, które dotąd jeszcze są sprzeczne. Naogół, aczkolwiek nie wszystkie sprawy, dotyczące porozumienia, bądź bezpośrednio, bądź pośrednio zostały jeszcze wyjaśnione, to jednak uważać należy za wielce prawdopodobne, że w ciągu najbliższego miesiąca porozumienie zostanie zawarte.

Gen. Franco na inspekcji frontu

Vitoria, 8. 4. (PAT). Specjalny wysłannik Havasa donosi, że gen. Franco dokonał inspekcji frontu baskijskiego, gdzie odbywa się ofensywa wojsk powstańczych.

Navalcarnero, 8. 4. (PAT). Wysłannik agencji Havasa donosi, że wojska powstańcze odparły wczoraj nowy atak na Las Rosas. Operacja ta, podobnie jak operacje poprzednie, była starannie przygotowana i prowadzona przy poparciu silnej artylerii i czołgów. Jednakże atak nieprzyjacielski załamał się w ogniu powstańców, którzy zadali wojskom rządowym bardzo znaczne straty.

Vitoria, 8. 4. (PAT). Wysłannik agencji Havasa donosi, że w dniu wczorajszym strącone zostały dwa samoloty rządowe. Trzy inne samoloty zmuszone zostały do pośpiesznego wycofania się i niezwłocznego lądowania na terytorium nieprzyjacielskie.

Polityka Polski wobec Niemiec nie ulegnie zmianie

Wywiad z min. Beckiem

Paryż, 8. 4. (Tel. wł.) „Paris Soir“ ogłasza rozmowę, którą odbył korespondent tego dziennika z min. Beckiem w Cannes. Min. Beck wyraził swe zadowolenie z powodu spędzenia urlopu na Riwierze.

W dalszym ciągu rozmowy min. Beck, jak podaje „Paris Soir“ oświadczył, że w chwili obecnej nie ma żadnego powodu do zmiany polityki polskiej wobec Niemiec. Min. Beck wyraził dalej zadowolenie z powodu pomyślnego rozwoju stosunków polsko-francuskich.

Min. Beck okazał zainteresowanie pracami nad wystawą paryską i wyraził nadzieję, że jeżeli obowiązki jego na to pozwolą zwiedzi wystawę.

Gwałtowna zniżka franka francuskiego

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym nastąpiła na zachodnich giełdach walutowych gwałtowna zniżka franka francuskiego. Spadek waluty francuskiej przypisywany jest m. in. ujawniającemu się ostatnio ogólnemu pogorszeniu nastrojów giełdowych, mającemu charakter międzynarodowy.

Możliwą jest rzeczą, że ostatnie zdementowane zresztą pogłoski o posunięciach monetarnych w U. S. A. oraz związane z nimi załamanie się cen surowców na rynkach światowych, wywołało reakcje na giełdach walutowych.

Dekorowanie orderem Polonia Restituta uczonego francuskiego

Kair, 8. 4. (PAT). W poselstwie Rzeczypospolite odbyło się uroczyste wręczenie przez charge d'affaires p. A. Kulę komandorią Polonia Restituta p. Pierre Jouguet, dyrektorowi Francuskiego Instytutu Archeologii Wschodniej w Kairze. Wręczając order charge d'afaires Rzeczypospolitej, podniósł w swym przemówieniu zasługi położone przez p. Jouguet na polu współpracy naukowej polsko-francuskiej w Kairze.

Pierwsze posiedzenie komisji kontroli cen

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Dziś pod przewodnictwem podsekretarza stanu Wincentego Jastrzębskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komisji kontroli cen, powołanej przy prezesie Rady Ministrów.

W skład komisji wchodzą przedstawiciele ministrów: Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Opieki Społecznej oraz dyrektor Biura Ekonomicznego w Prezydium Rady Ministrów.

Na dzisiejszym posiedzeniu po za łatwieniu spraw natury organizacyjnej, przydzielono poszczególnym członkom komisji opracowanie zagadnień oraz wniosków, dotyczących cen artykułów, posiadających znaczenie dla: a) planu inwestycyjnego, b) kosztów utrzymania, c) budżetów publicznych. Na posiedzeniu omówiono również sprawę współdziałania sfer gospodarczych z komisją.

W związku z powyższym należy oczekiwać, że w dniach najbliższych przewodniczący komisji odbędzie szereg konferencji z poszczególnymi organizacjami gospodarczymi.

O. R. P. „Burza“ będzie reprezentował Polskę w Anglii

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) Ze źródeł oficjalnych dowiadujemy się, że na międzynarodową defiladę okrętów wojennych, która odbędzie się w ramach uroczystości z okazji koronacji króla Anglii Jerzego VI-go w Spithead został wyznaczony O. R. P. „Burza“.

Nie jest to pierwszy występ reprezentacyjny tego okrętu na terenie zagranicznym. Przypominamy, że R. O. P. „Burza“ uczestniczył już w kilku wizytach oficjalnych, m. in. w Finlandii, Szwecji, Danii, Niemczech i Z. S. R. R.

Tym razem będzie on reprezentował polską marynarkę wojenną wśród okrętów wszystkich flot wojennych świata.

Egzotyczni goście na Śląsku

Katowice, 8. 4. (PAT) Na Śląsku bawił przez dwa dni dyrektor Instytutu badawczo-rolniczego w prowincji Kiang-Si prof. Chang-Fu-Liang wraz z małżonką. Prof. Chang-Fu-Liang przy poparciu Ligi Narodów zajmuje się badaniem metod pracy rządów i organizacyj rolniczych nad ustrojem rolnictwa w poszczególnych krajach Europy.

Na terenie woj. śląskiego podejmował gości chińskich nacz. Wydziału rolnictwa i reform rolnych p. Młodzianowski. Goście zwiedzili szereg ośrodków pracy, a m. in.: Państwową fabrykę związków azotowych w Chorzowie, Szkołę rolniczą w Międzyświeżu, Ośrodek harcerski w Buczu itd.

Ze Śląska goście chińscy odjechali do Krakowa, a stamtąd udadzą się do Warszawy.

Szwajcaria tępi komunizm

Genewa, 8. 4. (PAT) Wielka rada kantonu genewskiego przyjęła projekt ustawy w sprawie partii komunistycznej. Ustawa rozwiązuje z jednej strony wszystkie istniejące w kantonie genewskim organizacje komunistyczne, a z drugiej przewiduje kary dla tych, którzyby usiłowali rozwiązane organizacje pod inną nazwą odtworzyć. Za ustawą glosowali: przedstawiciele partii radykalno - chrześcijańskiej, chrześcijańsko-społecznej oraz nacjonalistycznej „Action Nationale“, — przeciwko: socjaliści i komuniści.

W czerwonym „raju“

Moskwa, 8. 4. (PAT) „Za Komunisticzeskoje Proswieszczenie“ skarżąc się na niepomyślny przebieg budowy gmachów szkolnych, wini przede wszystkim za ten stan rzeczy ludowy komisariat oświaty republiki rosyjskiej z powodu braku należytej z jego strony czujności, co pozwoliło na sabotaż i wyrządziło wielkie szkody w budownictwie szkolnym.

Mecz Europa — Ameryka w czasie wystawy światowej

Paryż, 8. 4. (Tel. wł.) Z okazji wystawy światowej w Paryżu w rb. zorganizowany zostanie w stolicy Francji nie mniej niż 43 wielkie międzynarodowe imprezy sportowe. Organizatorzy wystawy na cele sportowe przeznaczyli kwotę 2 i pół miliona franków. Na czoło tych imprez wysuwa się międzynarodowy turniej piłkarski, który odbędzie się w dniach 1—6 czerwca, przy udziale reprezentacji Austrii, Niemiec, Włoch, Węgier, Anglii i Czechosłowacji. Sensacyjnym wydarzeniem sportowym będzie projektowany mecz lekkoatletyczny Ameryka—Europa.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Skuteczna walka z objawami spekulacji

Pół roku temu (ściślej: z końcem października 1936 r.) tona cynku kosztowała u nas 560 złotych. Przed kwartałem (w styczniu) już 674 zł. Obecnie cena tony cynku wynosi 885 zł....

Ale to jeszcze nie wszystko... Cynk eksportujemy z Polski do Anglii. Transport powoduje oczywiście pewne koszty. Więc w Londynie cena cynku powinna być wyższa. A jest wprost przeciwnie... Na rynku londyńskim notowano 6-go kwietnia cenę cynku 785 zł. za tonę, gdy tego samego dnia w Polsce 885 zł., a więc o 100 zł. więcej...

Oto wymowny przykład „kalkulacji kartelowej", przykład nieprzytomnego wprost śrubowania cen w górę, rozpętywania orgii drożyźnianej.

Kartel cynkowy został rozwiązany. Opinia publiczna w kraju przyjmie fakt ten niewątpliwie z wielką ulgą i zadowoleniem, wyrażając zarazem nadzieję, by los kartelu cynkowego podzieliły równie i inne — wielkie i mniejsze — spiski spekulacyjne, żerujące na pomyślniejszej koniunkturze i śrubujące ceny w górę.

Zagadnienie walki z drożyzną zostało ostatnio przez rząd ujęte na szerokiej płaszczyźnie. Rada ministrów uchwaliła powołanie komisji kontroli cen o bardzo wielkim zasięgu uprawnień. Zadaniem komisji będzie skoordynowanie działalności wszystkich działów administracji państwowej, wszystkich ministerstw i urzędów, by rząd mógł wyzyskać szereg uprawnień, jakie mu przysługują w zakresie regulowania cen.

Od działalności i sprawności tej komisji zależy w tej chwili bardzo wiele. Jesteśmy w przededniu realizacji wielkiego planu inwestycyjnego i ruchu budowlanego. Od tego, czy zdołamy przełamać egoizm paskarsko-spekulacyjny i zahamować zwyżkę cen, zależy powodzenie akcji inwestycyjnej, zależą rozmiary ruchu budowlanego w nadchodzącym sezonie, zależy większy lub mniejszy stopień zatrudnienia w kraju, zależy powstrzymanie dalszego wzrostu kosztów utrzymania świata pracy, zależy wreszcie zasięg naszego eksportu.

To też doceniając olbrzymią wagę zagadnienia cen, rząd równocześnie z ustanowieniem komisji kontrolnej wydał już szereg bardzo głęboko w życie gospodarcze sięgających zarządzeń.

Jedno z najważniejszych dotyczy cen zbóż. Niewątpliwie zwyżka tych cen — po szeregu lat katastrofalnej zniżki, która postawiła pod znakiem zapytania rentowność warsztatów rolnych — była koniecznością, jeśli chłop miał wyjść ze stanu nędzy i stać się odbiorcą wyrobów przemysłu. Jednak również i podrożenie produktów rolnych musi mieć pewne, gospodarczo uzasadnione granice — a przede wszystkim niemożliwe byłoby ogałacanie kraju ze zbóż, wysyłanych za granicę dla celów spekulacyjnych. I dlatego też musiał rząd wstrzymać wywóz zboża poza granice kraju, a zarazem dopuścić wwóz paszy, celem zmniejszenia spasania inwentarza zbożem. Zarządzenia te niewątpliwie zahamują dalszą zwyżkę cen zboża na rynku wewnętrznym, a zarazem i zwyżkę cen płodów hodowlanych wsi.

Niemniej doniosłe są zarządzenia rządu w dziedzinie produkcji przemysłowej. Byliśmy ostatnio świadkami znacznego podrożenia materiałów budowlanych. Mogło to pokrzyżować pomyślnie już w ubiegłym sezonie rozwijający się ruch budowlany, zahamować inicjatywę prywatną, coraz silniej angażującą się w budownictwie. Zwłaszcza dwa wielkie elementy — cegła i drzewo — wykazały ostatnio nadmierną tendencję zwyżkową. To też poważnym krokiem jest niewątpliwie uchwała rządu, zmierzająca do przełamania spekulacji ceny cegły, ustanowienie dla tego produktu ulgowych taryf przewozowych, a równocześnie zapowiedź obniżenia cen tych gatunków drewna, które są używane na cele budowlane (zwłaszcza na kresach).

Poza tym zostały wzięte w rachubę tak ważkie zarządzenia, jak zwiększenie kontyngentów importowych i dewizowych, możność obniżenia czy nawet zniesienia cła, uruchamiania kredytów obrotowych i uregulowania taryf kolejowych.

Mamy więc szereg działań i postanowień, których całokształt zmierza do jednego celu: zwalczenia wszystkich objawów, hamujących pomyślny rozwój koniunktury, a tym samym szkodliwych dla całego życia gospodarczego.

Nie jest to walka z gospodarczo uzasadnionym poziomem cen, ani walka z godziwym zyskiem. Jest to natomiast zdecydowany odpór, dany paskarstwu, spekulacji i niegodziwości ze strony tych, którzy chcieliby sytuację wyzyskać dla nadmiernego bogacenia się kosztem interesu państwa i szerokich warstw społeczeństwa.

Walka ta musi być ukoronowana zwycięstwem w imię racji stanu i dobrze pojętego interesu społecznego.

K. Z.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.08 — 88.65, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjski, 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 289.02 — 287.30, franki francuskie 23.70 — 23.56, franki szwajcarskie 120.15 — 119.35, funty angielskie 25.88 — 25.72, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.10 — 15.40, korony duńskie 115.49 114.65, korony norweskie 130.03 — 129.40, liry włoskie 24.10 — 23.50, marki fińskie — 11.44 — 11.00, marki niemieckie 125.00 — 122.00, szylingi austriackie 97.00 — 96.00, — marki niemieckie srebrne 130.00 — 127.00.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 55.75 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 56.00 — 56.50, 5 proc. poż. kolejowa 54.75 — 55.00, 6 proc. poż. dolarowa 55.00 — 55.25 — kupon 2.46, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 45.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 84.94, 4 proc. poż. konsolidacyjna 55.50 — 56.75 — 53.50 — 53.25 — 54.38 — trzy ostatnie drobne.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 101.50 — 102.00, Cukier — 30.25, Węgiel 20.25 — 20.00 — 20.50, Lilpop 13.60 — 13.65 — 13.60, Norblin 63.50, Ostrowiec 29.50.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Lwów, dnia 9 kwietnia

Belgia 88.90 — 89.08 — 88.72, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 288.30 — 289.02 — 287.58, Kopenhaga 115.49 — 114.91, Londyn 25.81 — 25.88 — 25.74, N. Jork czeki 5.27 i jedna czwarta — 5.28 i pół — 5.26, N. Jork kabel 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, Oslo 129.70 — 130.03 — 129.37, Paryż 23.64 — 23.70 — 23.58, Praga 18.38 — 18.43 — 18.33, Sztokholm 133.38 — 132.72, Zurych 119.85 — 120.15 — 119.55, — Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.41 — 11.44 — 11.38, Montreal 5.28 i pół — 5.26.

Tendencja niejednolita.

LONDYN. N. Jork 489 i jedna trzydziesta druga, Paryż 108.93, Mediolan 92.95, — Belgia 29.04, Zurych 21.52 i pół, Amsterdam 894 i pięć szesnastych, Berlin 12.17.

ZURYCH. N. Jork 440, Paryż 19.83, — Londyn 21.52 i pół, Praga 15.32 i pół, Mediolan 23.12 i pół, Belgia 74.05, Amsterdam 240.70, Oslo 108.15, Kopenhaga 96.10, Sztokholm 110.95, Berlin 176.75.

PARYŻ. N. Jork 22.15, Londyn 108.25, Mediolan 116.10, Zurych 503.50, Amsterdam 1211, Berlin 887.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 9 kwietnia

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu i mące.

Na ogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deserowego w bloku	3.40 zł.
masła stołowego	3.20 zł.
masła kuchennego	3.00 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.

Normy zysku brutto

Dnia 3. bm. odbyło się pod przewodnictwem r. dra Ruckera posiedzenie Komisji Podatkowej Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Lwowskiej Izby Skarbowej w osobach kierownika oddziału Juliana Popiela i mgra Hanasa, oraz przedstawiciele tut. organizacyj gospodarczych.

Przedmiotem obrad Komisji było ustalenie norm zysku brutto dla przedsiębiorstw handlowych w okręgu Izby Skarbowej we Lwowie.

Na podstawie uwag i wniosków przedstawicieli poszczególnych gałęzi handlu, Komisja ustaliła przeciętne normy orientacyjne zysku brutto dla szeregu branż handlowych.

Prasa niemiecka o międzynarodowej konferencji cukrowej

„Frankfurter Zeitung", omawiając kulisy londyńskiej konferencji cukrowej, przewiduje, że Francja zajmie stanowisko wyczekujące. Należy ona bowiem do krajów importujących cukier, toteż nie budzi w niej większego zainteresowania, tym bardziej, że francuski rynek wewnętrzny znajduje się pod ścisłą kontrolą. Włochy trzymają się również na uboczu, spodziewając się rozbudowy własnej produkcji cukru, m. in. również w Abisynii. Rezerwę zachowują wreszcie Japonia i ZSSR. Wszystko to nie wróży zbyt pomyślnie o wynikach konferencji.

„...rter Ztg." sądzi, że Francję interesuje w istocie więcej inna sprawa, a mianowicie wymiana zdań z Anglią i Stanami Zjednoczonymi na temat możliwości redukcji ceł. Francuski minister Gospodarki Spinasse nie zaniedba też zapewne nawiązać kontaktu z Normanem Davisem w sprawie rokowań gospodarczych fracusko-amerykańskich, których głównym przedmiotem będzie wymiana owoców amerykańskich na wino francuskie. Te właśnie zagadnienia, a nie cukier, będą — zdaniem „Frankfurter Ztg." — główną atrakcją konferencji cukrowej.

Nowe nawozy sztuczne w Mościcach i Chorzowie

Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach wyprodukowały i wprowadziły na rynek w związku z porą wiosenną nowy nawóz sztuczny, a mianowicie fosforan wapnia.

Na przewóz tego nawozu została wprowadzona na kolejach taryfa specjalna z jednolitą stawką 120 gr. za 100 klg. przy przewozie na Kresy Wschodnie. Przy przewozie do wszystkich stacyj polskich kolei państwowych, fosforan wapnia korzysta z tych samych opłat jak superfosfat.

Uiszczanie należności podatkowych papierami wartościowymi

W Dzienniku Ustaw z dnia 8 kwietnia rb. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, dotyczące uiszczania należności podatkowych papierami wartościowymi. Należności w państwowych podatkach wraz z podatkami i odsetkami oraz odsetkami ulgowymi mogą być spłacane w całości następującymi papierami wartościowymi: 3 proc. państwową rentą ziemską I i II serii; złotymi 4 proc. listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego lub świadectwami depozytowymi tego Banku; skryptami dłużnymi skarbu państwa. Dotyczy to należności, powstałych przed 1 stycznia 1937 r. Ponadto należności w państwowych podatkach w częściach mogą być spłacane, te, które powstały przed 1 kwietnia 1934 r.: 5 proc. poż. konwersyjną z 1924 r.; 5 proc. poż. kolejową konwersyjną z 1926 r.: 3 proc. poż. premiową inwestycyjną; 6 proc. poż. wewnętrzną — narodową i 4 proc. poż. konsolidacyjną.

Należności w podatkach, spadkowym i od darowizn wraz z dodatkiem państwowym oraz należnymi odsetkami i odsetkami ulgowymi, mogą być spłacane (powstałe przed 1 kwietnia 1934 r.): 3 proc. rentą ziemską I i II serii; złotymi 4 i pół proc. listami zastawnymi P B. R.; skryptami dłużnymi skarbu państwa; 5 proc. poż. konwersyjną; 5 proc. kolejową; 3 proc. poż inwestycyjną i 4 proc. poż. konsolidacyjną.

Spłata należności podatkowych papierami wartościowymi, jest dopuszczalna tylko w razie jednoczesnego uiszczenia gotówką: należnych kosztów egzekucyjnych, dodatków nie na rzecz skarbu państwa oraz odsetek i odsetek ulgowych, należnych od tych dodatków nie na rzecz skarbu państwa. Papiery wartościowe będą przyjmowane na spłatę należności podatkowych według ich imiennej wartości i zaopatrzone we wszystkie kupony z niezapadłymi terminami płatności. Rozporządzenie niniejsze nie narusza przywilejów przysługujących bonom Funduszu Inwestycyjnego. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Ulgi w zakupie nawozów potasowych
dla drobnych plantatorów buraka cukrowego

Z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych obniżyło w bieżącym okresie cenę nawozów potasowych dla tych drobnych plantatorów buraka cukrowego, którzy po raz pierwszy w bieżącym roku plantują buraki cukrowe.

Ulgi te, w stosunku do obecnie obowiązującej ceny, wynoszą tak przy solach potasowych, jak przy kainicie ok. 20 proc. przy czym rozprowadzenie nawozów potasowych d... ...ywane będzie przy pomocy bonów kredytowych, wydawanych plantatorom przez cukrownie, a płatnych dopiero po zakończeniu kampanii cukrowniczej. W ten sposób każdy nowy drobny plantator zaopatrzyć się może w nawozy potasowe, nie tylko po niższej cenie, ale i na dogodnych warunkach kredytowych.

Akcja ta ma o tyle poważne znaczenie, iż umożliwia nowym plantatorom, którzy nie zdołali na jesieni przygotować odpowiednio roli pod uprawę buraka cukrowego, właściwe i tanie wynawożenie plantacyj buraczanych.

ZBIEDNIAŁE I BOGATE INDIE

(Od korespondenta specjalnego „Dziennika Polskiego")

Opis życia, jakie prowadzi się na dworach maharadżów, podawany czytelnikom w jednej z poprzednich korespondencji, nie odzwierciadla samego kraju, Indii w całości. Kiedy z pałacu maharadży wychodzi się na ulicę, by zetknąć się z „rzeczywistością" zmiana następuje, jak w kalejdoskopie.

Każdy kraj można opisać w czarnych kolorach, kraje jednak azjatyckie nadają się do takich posępnych opisów więcej niż inne, ze względu na swe przeludnienie, na uzewnętrznienie tej biedy, na warunki klimatyczne, które najczęściej więcej przygnębiają podróżującego Europejczyka, nie znoszącego nadmiernego upału, niż przyzwyczajonych tubylców. Kilka jeszcze innych korektywów należałoby wprowadzić dla rozjaśnienia obrazka.

Bieda w Indiach jest jednak bogatszą od biedy w krajach zimnych. Tam, dla utrzymania się przy życiu, najbiedniejszy musi zaspokoić trzy kardynalne warunki: pożywienie, odzienie i dach nad głową. W krajach słonecznych, takich, jak Indie, wystarczy najczęściej jeden tylko warunek: jakie — takie pożywienie. Odzieży prawie żadnej się nie używa, dach nad głową niepotrzebny, wszyscy bowiem przez długie miesiące w roku (tak biedni — jak bogaci) śpią nazewnątrz pomieszkania, ze względu na upał. Oto ważna różnica w biedzie powiedzmy naszej — polskiej, a biedzie hinduskiej.

Jak zima jednak długa, przechadzka wieczorem po ulicach miasta pokazuje przybyszowi, że tysiące ludzi wprost wyciąga się na chodniku, przykrywa jakąkolwiek płachtą i śpi. Ci jednak — to nasi bezdomni. Między nimi uwijają się szczury, myszy, karaluchy i inne stworzenia, nie zaczepiając zwykle śpiących; widocznie jest to we zwyczaju.

W lecie historia jest nieco inna. Słońce rozkłada padlinę, szczury, muchy, komary się na nią rzucają i zarazki malarii, ospy, tyfusu, cholery, pesty — z piorunującą szybkością przenoszą na wylegających, którzy ulice zaścielają nie w tysiącach, ale milionami. Czasem jest to obraz gorszy od pożogi, powodzi, wojny.

Komary, muchy i szczury — jest to — moim zdaniem —najgorsza plaga w Indiach. Obraz, jaki przedstawia zwykły bazar w miasteczku, lub stragan — jest pożałowania godny. We zwyczaju indyjskim jest wystawianie wszystkich spożywczych produktów na zewnątrz. Najpierw tuczą się na nich setki miliardów much. Jest to uczta bezpłatna i bezkarna, gdyż żaden kupiec nie zadaje sobie trudu niszczenia much, uważając je może, tak jak i krowy, za świętość nietykalną... Jeśli mówię: setki miliardów — nie przesadzam — gdyż muchy zalegają każden stragan jak szarańcza. Potem, towar ten za gotówkę staje się własnością kupującego. Oto jedna z tragedii, którą nazwijmy, „tragedią much". Dziwić się po tym, że w kraju tym co chwila w innej miejscowości wybucha epidemia — byłoby nonsensem.

Miliony wprawdzie wydaje się potym na stłumienie plagi, ale inteligentnym i mądrym władzom, których zalety świat cały zna..., nie wiem dlaczego nie przyjdzie na myśl wprowadzenie przede wszystkim ścisłego przestrzegania warunków sprzedaży towarów spożywczych. Niemcy — Anglików mogliby wiele w tej mierze nauczyć...

Kiedy dzień kończy się, muchy idą spać, a orgię rozpoczynają komary, myszy i szczury, karaluchy i prusaki. Nie potrafię wyliczyć nazw robactwa z jakim tutaj można się zapoznać. Rzadko który Europejczyk, nawet przy wielkiej ostrożności, jest w stanie ochronić się od malarii. Ofiarą malarię przenoszących komarów staje się prawie każdy. Dwie córki obecnego wice-króla miały już ją na trzeci dzień po wlądowaniu na gościnnej ziemi półwyspu hinduskiego. Ja, jeszcze się jakoś bronię, touchons le bois, ale przyznam otwarcie, często z zaciśniętymi pięściami prowadzę nocną walkę, zamiast spokojnego snu. Ucho już tak mam wprawione, że przy najlżejszym brzęknięciu komara budzę się, gotów do walki i zamiast „krzyku w nocy" rozlega się klaśnięcie rąk. Mimo spania pod siatką, chininy i innych środków, z nastaniem upałów — jest to jedna z największych bolączek.

Robactwo w postaci olbrzymich rozmiarów karaluchów, pokazuje się szczególnie w okresie deszczów. Z nastaniem monsoonów nie wiadomo skąd zpod ziemi, z każdej dziury i tam gdzie nawet dziury nie ma, drzwiami i oknami, w nowych, czy starych domach robactwo wali się do jakiegoś nieokreślonego celu, dąży w różnych kierunkach ze stoicką rezygnacją, nie bacząc na niebezpieczeństwo dziwnie mściwego człowieka. Zamożniejsi prowadzą z nimi walkę, bieda jednak musi często, przypuszczam, mieszać je ze strawą...

Trzecią tragedią to szczury i myszy. Jak wygląda obraz hal targowych w nocy w Bombaju, opisywać nie mogę. Widziałem słynne Les Halles w Paryżu, po których zwiedzeniu idzie się na „hot dog" i „soupe a l'ongon", widziałem londyńskie i nasze, i wiem, że szczurów tam nie braknie, ale takiej wolności, jaką mają one w Bombaju, a Bombaj jest uważany jeszcze za arystokratę... w Indiach — trudno uwierzyć. Koty tutaj przeważnie boją się szczurów... albo podpisały gdzieś tajny traktat nieagresji. Człowiek wypowiada im walkę, ale jest to walka bezskuteczna, ślamazarna. Kiedyś, zatrzymałem się na noc w prowincjonalnym hotelu. Rano, przyniesiono mi śniadanie. Po kilku chwilach, na stoliku koło łóżka zjawiają się dwie maleńkie myszki i do śniadania mojego roszczą pretensję, nie przestraszone bynajmniej ani dniem, ani moją obecnością, nie czekając także na zaproszenie do biesiady... Przykłady, które przytaczam, można znaleść wszędzie na świecie. Wydaje mi się jednak, że w południowych krajach, tutaj, z niechlujstwem gęsto zaludnionego miasta, są one prawdziwą plagą. Specjalny instytut bada tylko niektóre specymeny, dla skonstatowania epidemii i zastosowania środków izolacyjnych; poza tym cieszą się one wolnością, większą — zauważa mój złośliwy rozmówca — niż sami Hindusi... Czwartą tragedią, w tej nieobowiązującej klasyfikacji, to kurz, którego gęste tumany dają się mocno we znaki... Wóz, przejeżdżający koło bazarów z żywnością wznosi obłoki, które osiadają na produktach gęstą warstwą. Z kurzem, w parze idzie brud, gdyż mydło jest wrogiem... A wierzę, że ten z braci Lever'ów, który zdoła przekonać milionowe masy ludności azjatyckiej, że mydło jest bardziej potrzebne niż farba, którą Hindusi pokrywają twarz dla praktyk religijnych — zrobi majątek większy od osławionych miliardów maharadży nizam'a z Hyderabadu... Bata, który potrafi obuć, w sandały chociaż, ludność azjatycką — bogatszy będzie od Rockefeller'a. Król krawców, o nieustalonej jeszcze reputacji uniwersalnej tak jak dawniej poprzedni, który wszystkim Hindusom sprawi osławione „dhoti" (płachta okręcająca nogi, zamiast spodni) — zbankrutuje nawet z fortuną dwu poprzednich...

Piątą tragedią, którą tak samo dobrze można postawić na pierwszym miejscu — to brak czystej, filtrowanej wody. Wspaniałe filtry, jakie zwiedzałem w Mysore są białym krukiem. Indie to kraj, gdzie czysta woda byłaby zbawiennym środkiem na powstrzymanie epidemii. Więcej wydaje się rocznie na leczenie zarażonych brudną wodą i kosztowne modły kapłanów Brahmińskich po śmierci niż na budowę stacji filtrowych, studzien artezyjskich, kanalizacji. Bezsensowność sytuacji tej uderzy każdego, odpowiedzialność spada nie na ciemnych tubylców, lecz mądrych przybyszów z zachodu...

Woda jest tutaj, jakby świętością. Do studni publicznej religia ustanowiona przez Brahminów nie pozwala zbliżyć się nawet kaście „niedotykalnych", których w Indiach jest przeszło 60 milionów. Jest to wielka zbrodnia żyjącej ludzkości. W wielu, w b. wielu okręgach, praktyki te są jeszcze dziś przestrzegane, gdyż... niedotykalny zarazi studnię całą, gdyby wodę z niej czerpał... Studnia publiczna z kranem, to rzadkość niebywała. 98 proc. „studni", z których ludność wybiera wodę — to brudne doły, skąd zwierzę mające wyczucie czystej wody nie ruszyłoby nawet kropli. Nie wiem, czy istnieje na świecie większe dobrodziejstwo do spełnienia, jak to, które da Indiom czystą, filtrowaną wodę. Nie ma, moim zdaniem, czarniejszej plamy XX-go wieku naszej „quasi" cywilizacji, niż plama kałuż wody zwanych „studniami", w krajach prażącego słońca.

Następną tragedią — to tragedia głodu. Połowa ludności w Indiach za luksus uważałby dobrodziejstwo otrzymania jednej strawy dziennie. Dziwne, że bezrobotni Anglicy urządzają „marsze głodowe na Londyn" i manifestacje przed Westminsterem, a miliony zgłodniałych Hindusów w kontemplacji i uwiebianiu nadprzyrodzonej potęgi, z pokorą godną zastanowienia i milczeniem — przyjmuje swoją dolę.

Nie ma tutaj „kas chorych", ustawodawstwa socjalnego. Praca dająca robotnikowi 4 annas (20 groszy) dziennie, za 8 godzin tłuczenia kamieni w zwrotnikowym słońcu, z piosenką na ustach — jest dobrodziejstwem, zaszczytnym wyróżnieniem. Nic więc dziwnego, że ludzie tacy jak Gandhi, Nehru, walcząc w obronie tego narodu, przede wszystkim wyrzekli się sami wszelkich wygód, wszelkiego komfortu, mimo, że stać ich było obu, na „burżuazyjne" wytwory.

Nie artykuł krótki, ale grube tomy napisać można o biedzie w Indiach. A jednocześnie kraj ten przedstawia sobą tak wielki kontrast z bogactwem szeregu potężnych maharadżów, najbogatszych ludzi świata.

Kiedy dwa lata temu zwiedzałem szczegółowo Hiszpanię, zdawało mi się, że po Rosji carskiej nie było kraju na świecie, w którym kontrast bogactwa i biedy, ciemnoty i kultury byłby większym. Indie dopiero teraz otworzyły mi nowe „horyzonty" rozpiętości. Czy los ich w imię przysłowia „qui ressemble — s'assemble" — będzie jednak — przyszłość pokaże.

Oto kraj o którym światowej sławy ekonomista John Stuart Mill w swej książce „Consideration on Representative Government", publikowanej przez Longmans Green Co. w Londynie w r. 1876, rozdział XVIII, str. 135 — pisał:

„Rządzenie narodu przez siebie samego ma pewne znaczenia, rządzenie jednak narodu jednego przez drugi — istnieć nie może. Jeden naród może drugi trzymać, jak własny zagajnik, (królikarnię) i chronić go dla własnego użytku, jak miejsce jarmarczne dla „robienia" pieniędzy na ludzkim bydle (human cattle), by wzbogacać własną ludność. Jeśli jednak dobro administrowanych byłoby celem rządzących, inaczej wyglądałaby ich aktywność". Rozdział ten zatytułowany jest: „O rządzeniu krajów podległych przez wolne państwo" (free state). J. S. Mill był, tak, jak i jego ojciec, przez kilka lat urzędnikiem państwowym w India Office, po czym „zdegutowany", zrzekł się stanowiska.

Jak blado przy tym proteście, rodowitego Anglika wygląda protest dzisiejszego prezydenta partii niepodległościowej Kongresu, Javaharlal Nerhu, który oznajmia skromnie rządowi brytyjskiemu: że „narzuconej przemocą konstytucji naród indyjski, nie przyjmie. Czym prędzej rząd brytyjski zgodzi się na pokojowe ustępstwo i przyznanie całkowitej niepodległości Indiom, tym mniejsza będzie plama hańbiąca w historii - demokratyczny naród Brytyjski".

Postęp jaki Indie osiągnęły za czasów półtora wiekowej administracji brytyjskiej jest wielki i ważki i uznanie należy im się bezsprzecznie, nie jest on jednak decydujący i zupełnie zadowalający.

Stąd protesty i walka o „swaraj", o niepodległość.

J. S. PEŁCZYŃSKI

Wieczór pieśni A. Graziado

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe we Lwowie urządza od czasu do czasu w pięknej swej świetlicy, produkcje muzyczne, rozbudzając w członkach zamiłowanie do pieśni i muzyki.

Onegdaj patronowało, pierwszemu występowi młodego kompozytora, p. Antoniemu Graziado. Muzyk zaprodukował nam liczny szereg piosenek, lekkich i melodyjnych. Talent kompozytora posiada wybitne skłonności liryczne, a bogata inwencja w tworzeniu melodii gładkiej i płynnej oraz łatwość w oddawaniu różnych nastrojów wypływających z podkładu słownego, pozwala na snucie wcale pięknych nadzieii na przyszłość. — Widoczna w kompozycjach młodego muzyka łatwość rytmiczna oraz wcale miły i nastrojowy sentyment zasługuje na wyraźne podkreślenie.

Oczywiście pierwszy ten występ wykazał obok wymienionych „plusów" także i „minusy", które należy koniecznie usunąć. Młody muzyk posiada braki w opanowaniu fortepianowej techniki kompozytorskiej, stąd akompaniament zbyt monotonny i harmonicznie ubogi. Nawet najprymitywiej pomyślany akompaniament nie może obejść się bez koniecznych choć by skromnych „modulacji", które urozmaicają i przerywają monotonię toniki i dominanty. Swobodne opanowanie harmonii wzbogaci w wysokim stopniu wysłowienie muzyczne kompozytora, tymbardziej, że istotny talent muzyka zapowiada się wcale interesująco i niewątpliwie w przyszłości potrafi zdobyć się na kompozycje wartościowe i nieszablonowe.

Niezaprzeczony sukces swego pierwszego występu zawdzięcza również p. Graziado i wykonawcom, a to doskonałej śpiewaczce p. Z. Kopaczyńskiej-Janowiczowej, Lidii Korasiewicz i Aleksandrowi Szczęścikiewiczowi. Artyści z całym serdecznym zapałem oddali swe najlepsze siły młodemu kompozytorowi i w wybitny sposób przyczynili się do powodzenia artystycznego wieczoru. Świadczenia ich oklaskiwano owacyjnie.

Kwiaty i oklaski, którymi nagrodzono obiecującego kompozytora niech staną się bodźcem do dalszej pracy nad rozwojem talentu, do dalszego lotu w zwyż i do dalszych poważnych sukcesów.

I. WEŁESZCZUK

Popierajmy akcję budowania szkół w Małopolsce!

W dniu 4 kwietnia w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie przy współudziale pp. Wojewody stanisławowskiego gen. St. Pasławskiego, wicewojewody tarnopolskiego p. H. Niepokulczyckiego i kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego p. J. Gadomskiego odbyło się ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Zebranie zagaił prezes Komitetu Okręgowego, naczelnik Kuratorium O. S. Lw. p. Henryk Błażewski — przedstawiając potrzeby Okręgu lwowskiego w dziedzinie budowy szkół.

Okręg lwowski przechodzi specjalne trudności ze względu na to, że w r. 1938/38 i 19339/40 przechodzi do realizacji pełnego 7-mio letniego nauczania w szkole powszechnej. Liczba dzieci, które muszą być objęte nauczaniem w szkole powszechnej — podniesie się z liczby 800.000 dzieci obecnie uczęszczających do szkół — do liczby 1,010.000 dzieci. Dla tych — dzieci przebywających nowo do szkoły — przy najskromniejszych okolicznościach — zabraknie 2.889 izb szkolnych.

Okręg szkolny lwowski winien w najbliższych latach zdobyć 4.865 izb lekcyjnych kosztem okoł 25,000.000 zł., jeżeli nie chcemy, by liczba dzieci analfabetów wzrastała.

Potrzebę w dziedzinie budowy szkół zaspakają dziś częściowo **Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych** przy współudziale samorządu gminnego. Towarzystwo założone zostało w r. 1933. W okręgu lwowskim (trzy województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie) liczy Towarzystwo — 921 Kół i 15.363 członków rzeczywistych; 1.701 kół szkolnych z 162.745 uczestnikami oraz 62 członków dożywotnich. Organizacyjnie jeszcze nie wszyscy, którzy mogliby znaleść się w szeregach Towarzystwa, zostali do współpracy wciągnięci.

W roku 1936 — zrealizowany budżet Towarzystwa — w okręgu lwowskim, — wyniósł 532.956'75 — z czego na budowę szkół poszło 367.500, na pomoce naukowe 25.000, oraz 75.000 zł. przeprowadzono na zapoczątkowanie akcji w r. 1937. Za okres trzyletni Towarz. udzieliło pożyczek na budowę szkół 413 miescowościom w wysokości 926.300 zł. (w r. 1937 zamierza się udzielić pożyczek na budowę szkół 413 miejscowościom w wysokości zł. 926.300 (w roku 1937 zamierza się udzielić pożyczek na budowę szkół zł. 320.000), czyli za okres 4-ch lat Towarzystwo uruchomiło na budowę szkół 1,246.300 zł. Są to sumy bardzo poważne, zwłaszcza gdy się zważy, że Towarzystwo popiera budownictwo czyli pomaga przeważnie do wykończenia budynków. Można więc liczyć, że 1 i 1/4 milionem zł. Towarzystwo — uruchomiło około 6.000.000 — innych funduszy. Wyniki więc budownictwa są poważne. Ogólnie można stwierdzić, że za okres 3-letni działalności przybyło około 700 nowych sal szkolnych i że zlikwidowano 70 sal o rozmiarach poniżej 24 m. kwadr. oraz 237 sal poniżej 30 m. kwadr.

Zapotrzebowanie sum jednak coraz bardziej wzrasta. Wystarczy wspomnieć, że na rok 1937 — Komitety Budowy Szkół proszą o 1,800.000 zł. a Towarzystwo może udzielić na ten cel 320.000 zł.

To też dobrze się stało, że znalazło się Towarzystwo, które choć w małej części stara się zaspokoić potrzeby terenu w tej dziedzinie.

Należy życzyć tylko, aby akcja ta rozwinęła się szeroko, objęła szerokie kręgi społeczeństwa Małopolski Wschodniej — bez względu na przynależności narodowościowe, gdyż tak jak wszyscy bez jakichkolwiek ograniczeń korzystają z pomocy Towarzystwa, to też wszyscy musimy składać się na fundusze Towarzystwa; 2 zł. składka roczna członka rzeczywistego nawet w dzisiejszych trudnych czasach — nie może być przeszkodą w wzroście liczby członków Towarzystwa, które o by ze względu na potrzeby szkolne Małopolsk iWschodniej — wzrosła przynajmniej do cyfry 150.000 członków rzeczywistych.



SPORTOWA ZAPRAWA DLA „ORLĄT"

We wtorek, dnia 13 kwietnia b. r. rozpoczyna się zaprawa sportowa dla Orląt Zw. Strzeleckiego w Okręgowym Ośrodku W. F. przy ulicy Jabłonowskich. Zaprawa trwać będzie do 1 czerwca b. r. stale we wtorki i czwartki od godziny 16-tej do 18-tej.

Na program zaprawy składać się będą następujące przedmioty: gimnastyka, gry sportowe, siatkówka, koszykówka, piłka ręczna, lekkoatletyka, prowadzone przez instruktorów Ośrodka.

Na zakończenie zaprawy odbędą się zawody w siatkówce, koszykówce, lekkiej atletyce oraz pokazowa lekcja gimnastyki.

Kierownictwo kursu spoczywa w rękach p. prof. Kamińskiego Jana, referenta W. F. VI Okręgu Związku Strzeleckiego.

W NIEDZIELĘ POGOŃ — HASMONEA

W nadchodzącą niedzielę, dnia 11 b. m., spotkają się na boisku Cytadeli o godzinie 16.15 drużyny piłkarskie Pogoni ligowej i Hasmonei. Z dotychczasowych imprez, odbytych we Lwowie, zapowiadane zawody wybiją się na czoło zainteresowania lwowskich sfer piłkarskich, a to ze względu na poziom obu drużyn, które obecnie bezsprzecznie zaliczyć należy do najlepszych we Lwowie.

Pogoń wystąpi do powyższych zawodów z Matjasem na czele, któremu P. Z. P. N. darował resztę dyskwalifikacji. — Organizatorzy zawodów podają do wiadomości, że trybuna będzie dostępna dla użytku publiczności. Członkowie obu klubów korzystać będą ze zniżek. Uczniowie w mundurkach opłacać będą wstęp w wysokości 50 groszy.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO

Lwowski Okręgowy Związek Kolarski, urządza w dniu 11 b. m. otwarcie sezonu kolarskiego na które zaprasza wszystkie sekcje kolarskie, oraz kolarzy niezrzeszonych. Otwarcie sezonu poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Mikołaja o godzinie 11.30, po czym nastąpi raid ulicami miasta, defilada przed władzami kolarskimi na ul. Marszałkowskiej, oraz rozwiązanie raidu. Bliższych informacji udziela sekretariat Związku, codziennie w godzinach wieczornych, przy ul. Kl. Tańskiej 3.

„PIERWSZY KROK STRZELECKI"

Zarząd okręgu lwowskiego Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, podaje do ogólnej wiadom., że na otwarcie sezonu sportu strzeleckiego, odbędą się w czasie od 18 do 30 b. m., w ramach miesiąca propagandy kultury fizycznej i sportu — powszechne strzelania propagandowe pod hasłem „Pierwszy krok strzelecki". Strzelania te organizują kluby i sekcje zrzeszone w Polskim Związku Strzelectwa Sportowego.

Organizacje, stowarzyszenia i instytucje niezrzeszone w P. Z. S. S. na trenie Lwowa, będą mogły korzystać ze strzelnic, zaopatrzonych w broń i amunicję, a pozostających pod kierownictwem tutejszego Wydziału Spraw Sędziowskich. Wykaz czynnych strzelnic będzie ogłoszony w dniach najbliższych.

PRZED BIEGIEM NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI

W nadchodzącą niedzielę 11 b. m. odbędzie się we Lwowie bieg na przełaj panów o mistrzostwo Polski. Organizację tego biegu PZLA, powierzył okręgowi lwowskiemu, który już od kilku dni pracuje nad przygotowaniami do tego biegu. Wnioskując ze zgłoszeń, które do dnia dzisiejszego wpłynęły do LOZLA, spodziewać się należy, że bieg będzie wyjątkowo ciekawy, gdyż lista zgłoszeń obejmuje nazwiska najlepszych długodystansowców polskich.

Największe szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski ma nasz olimpijczyk — Józef Noji. Bardzo poważnego rywala będzie miał Noji w Fiałce. Ślązacy przyjeżdżają do Lwowa bez Orłowskiego, w składzie: Hartlik, Nowak i Stokłosiński (wszystcy Stadion — Chorzów). Bardzo licznie będzie reprezentowany Lublin przez: Flisa, Kramka, Markiewicza i Matyjaszczyka. AZS (Warszawa) zgłosił Duplickiego i Bodala, RKS Żagiew (Warszawa) — Jankowskiego. — Brak jeszcze zgłoszeń zawodników Warszawianki i Polonii. Barw okręgu lwowskiego bronić będzie około 14 zawodników z Pogoni, Lechii, AZS, Droru i Świtu. Zawodnicy lwowscy rozegrają równocześnie bieg o mistrzostwo okręgu, który jak wiadomo, został unieważniony.

Start i meta biegu, na boisku Sokoła Macierzy, przy ul. Cetnarowskiej, dojazd tramwajem 1. Początek biegu punktualnie o godzinie 12-tej.

SPORT W TARNOPOLU

W związku z przyznaniem przez Ministerstwo Komunikacji zniżek kolejowych, Podolskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu, PTK. rozwinęło żywą działalność, mającą na celu zapoznanie szerokich rzesz turystycznych z pięknem ziemi podolskiej. — W związku z tym PTK. przyznało swym członkom 50 procent. zniżki kolejowe przy zwiedzaniu wszystkich zabytków na Podolu, 25 proc. zniżkę na liniach autobusowych w woj. tarnopolskim, oraz 50 proc. zniżkę w schroniskach.

* * *

Walne Zebranie Podolskiego Klubu Jeździeckiego, odbyło się onegdaj przy licznym udziale członków. Nowo wybrany zarząd przedstawia się następująco: prezes płk. dypl. Gustaw Paszkiewicz, wiceprezes St. Hr. Siemieński - Lewicki, sekretarz rtm. Erwin Friedberg. Na uwagę zasługuje kalendarz imprez sportowych, który przewiduje, meeting wiosenny w maju, „dzień konia" w lipcu, meeting jesienny w Zaleszczykach i polowanie konne z psami im. św. Huberta w listopadzie.

CZWÓRMECZ SŁOWIAŃSKI NIEPEWNY

Czwórmecz słowiański, który ma się odbyć w końcu maja w Zagrzebiu, prawdopodobnie nie dojdzie do skutku. Polska w każdym razie w tych zawodach udziału nie weźmie na skutek niedostatecznych warunków finansowych.

PRZED WYJAZDEM NASZYCH LEKKOATLETÓW NA TRÓJMECZ DO GRECJI

Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił urządzić eliminacyjne zawody lekkoatletyczne w Krakowie w dniu 9 maja. Eliminacje zadecydują o składzie reprezentacji Polski na 3-mecz w Grecji.

NARTY W KWIETNIU

W kwietniu w wysokich górach panują doskonałe warunki dla narciarzy, tym bardziej, że dłuższy dzień umożliwia pełniejsze wykorzystanie nart.

Polski Związek Narciarski, pragnąc umożliwić naukę jazdy na nartach i wyzyskując doskonałe warunki, jakie panują obecnie na Kasprowym Wierchu, utrzyma nadal przez kwiecień czynną tam narciarską szkołę zjazdową. Szkoła ta prowadzona przez świetnego naszego zawodnika Bronisława Czecha i trenera austriackiego Rehrla, daje możność wyuczenia się kunsztu narciarskiego najbardziej nowoczesnymi metodami jazdy.

Nadmieniamy, że 6-cio dniowy kurs narciarski na Kasprowym wraz z utrzymaniem i pobytem, kosztuje tylko 79 zł., a 3-dniowy kurs — 42 zł.

57



Zanadto dużo mieszka w niej ludzi, wszędzie dzieje się coś innego. Ot naprzykład u Fijalskich jest wielkie pranie. Uwijają się tam kobiety i piorą już drugi dzień. Pełno tam pary i ruchu, jak w jakiej pralni. Pani Fijalska jak zwykle ani palcem nie tknie. Przecież jest inteligentną kobietą a zresztą są kobiety o wiele uboższe od niej. Jedna z piorących, to bezdomna wdowa po woźnym a druga, to służąca bez posady, która zresztą jest także bezdomną i w dodatku jest przy nadziei. Przez cały czas prania, obie kobiety śpią u pani Fijalskiej na podłodze i dostają jedzenie, które ją nic nie kosztutuje, bo przynosi je z kuchni dla bezrobotnych. W ten sposób wszystkie są zadowolone. Ale tylko przez ten czas prania, bo potem, to już będą musiały się rozejść aż do następnego prania, o ile pani Fijalskiej nie trafią się inne, na lepszych dla niej warunkach i lepsze praczki, nie takie jak te, co to jedna stara a druga do niczego. Oho! Ludzi do pracy jest Bogu dzięki dość. Tylko im ją pokazać. Rzucają się na nią jak głodni na chleb. I chociaż nie mają czasem sił, ale ruszają się nie zgorzej. I chociaż pracują czasem zadarmo, cieszą się, że pracują. Wszystko to pani Fijalska tak dobrze wie, że gdyby była coćkolwiek bogatszą, dorobiłaby się rychło wielkiego majątku. I tak kto wie, czy się czego nie dorobi. Albo to mało ludzi dorabia się na tym kryzysie. Pan gospodarz kupił właśnie trzecią kamienicę a czwartą zamierza na wiosnę budować. Będzie ją miał prawie zadarmo a zwłaszcza robocizna nie będzie go nic kosztować. Przestał już napadać swoich lokatorów a jego żona uśmiecha się do wszystkich tak przyjemnie, że aż dreszcz przechodzi. Z Topolą jest już w najlepszej przyjaźni i zapewnia solennie, że już go nie będzie po sądach ciągnął. Przecież nie miałby chyba serca, żeby go z tyloma dziećmi wyrzucał na bruk. A to, że przed tym go skarżył, to tylko tak na próbę. Bo przecież nie znał tu ludzi i myślał że mają pieniądze, tylko nie chcą płacić.

Bo to nie ma pan pojęcia, jacy teraz ludzie! Pan myśli, że to naprawdę taka bieda na świecie? Nigdy na świecie! Większą część tylko udaje, żeby nie płacić czynszu, podatków i tak dalej. Zasłaniają się bezrobociem a tu pieniądze chowają po siennikach. Bo powiedz pan tak sam. Nigdzie nie ma pieniędzy. Tu bierze Topolę za jedyny guzik od marynarki i nachyla się do niego poufale.

Powiedz pan sam, pan nie ma pieniędzy, ja nie mam pieniędzy, to kto właściwie je ma? A widzi pan! Ale my sobie ja koś damy radę. Nie zginiemy. Ot pan mi to na wiosnę odrobi. Bo przyznam się panu, że nie mam pieniędzy. Pan powiada że także nie ma, więc wszystko będzie w porządku i nie będziemy mieli do siebie pretensji...

Topola przytakuje skwapliwie a tu myśli sobie, czyby tak nie palnąć tą nalaną gębę, tak żeby aż chrupło. Ale nie! Nie można. Najlepiej będzie poszukać sobie innego mieszkania i uciekać póki żyw. To znowu jest niemożliwe i kto wie czy nie będzie musiał całe lato pracować zadarmo u tej pijawki. Chyba, że może coś się zmieni, bo przecież gadają i w gazetach stoi, że ma być lepiej. Jak to będzie, nie wiadomo, ale to musiałby się stać chyba cud. Musiałby przy najlepszych zarobkach żyć dalej w najgorszej nędzy jeszcze z dziesięć lat, ażeby mógł zapłacić dług gospodarzowi. Przecież będzie tego ponad tysiąc złotych. Oho. Tu i wyprowadzenie nie pomoże. Gospodarz znajdzie go wszędzie i będzie nękał. Do garnków zaglądał a wszystko dlatego, że nie mógł zarobić pieniędzy.

(C. d. n.)

wiadomości bieżące

10 kwietnia 1937

Sobota
Ezechieja
Jutro: Leona
Wschód słońca 4·52
Zachód „ 18·24

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:
Sobota, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Tosca" — opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Sobota — godzina 15.30 wieczorem — „O dwóch takich, co ukradli księżyc" — (przedstawienie zamknięte).
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ogród Allaha" z Marleną Dietrich.
ATLANTIC: „Sonata księżycowa" (Ignacy Paderewski).
CASINO: „Dama kameliowa" (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „Słowik z Wiednia".
EUROPA: „3 wesołe siostry Penny".
GLORIA: I. „Złotowłosy brzdąc" (Shirley Temple), II. „Brygada śmiałych".
GRAŻYNA: „W blasku słońca" — Jan Kiepura.
KOPERNIK: „Napiętnowana".
MARYSIEŃKA: „Bogate biedactwo" (Shirlye Temple).
METRO: „Zapomniany człowiek" (Wallace Beery, Jackie Cooper) oraz komedia.
MUZA: „San Francisco".
PALACE: „Ordynat Michorowski" — Fr. Brodniewicz, T. Wiszniewska, Barszczewska, Ćwiklińska, J. Stępowski (program świąteczny).
PAN: „Pan z milionami" — Gary Cooper.
PAX: „Pasteur" oraz kolorowy dodatek.
RAJ:„ „Mały Lord" (w głównej roli Freddie Bartholomew.
STYLOWY: „Prawo do szczęścia" i rewia.
SWIT: „Trędowata", dodatki i aktualności.
TON: „Królowa Dżungli".
UCIECHA: „Tajna Brygada i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „ALPY" — Glockner-strasse.

CYRK FRANCESCO
ulica Pełczyńska
codziennie 2 przedstawienia o godzinie 6.15 i 20.15

— OPERA — TEATR WIELKI. Dziś w sobotę, dnia 10 b. m. przepiękna opera „Tosca" w rewelacyjnej obsadzie najświetniejszych śpiewaków królewskiej opery w Bukareszcie w osobach pp.: Dory Kizner-Massini, Dinu Badescu i Serbana Tassiana. Przy pulpicie dyrektor Egizio Massini. Reżyseria . Ułuchanowa. Kierownictwo artystyczne nad całością spoczywa w rękach R. Wragi. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego, oraz w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

Wielkie zebranie O. Z. N. w Tarnopolu

Wczoraj wieczór w przepełnionej po brzegi sali posiedzeń Rady miejskiej w Tarnopolu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. Widackiego zebranie organizacyjne O. Z. N. przy udziale prezydenta Stefana Starzyńskiego i b. premiera Leopolda Skulskiego z Warszawy, oraz prof. Kolankowskiego ze Lwowa.

Zebranie zagaił dłuższym przemówieniem, podkreślającym zrozumienie przez miejscowe społeczeństwo polskie idei konsolidacji narodowej, prezydent miasta p. poseł Widacki.

Następnie po wyborze prezydium zabrał głos prezydent m. Warszawy p. Starzyński, który w dłuższym przemówieniu, ujmującym zasadnicze tezy programu O. Z. N., będącego niejako pospolitym ruszeniem sił polskich, podkreślił konieczność zorganizowania się mieszczaństwa polskiego w ramach sektora miejskiego O. Z. N.

Z kolei przemawiał b. premier p. Skulski, który analizował zagadnienia, wynikające z dzieła geopolitycznego Polski. W szczególności w Niemczech mimo odmiennych zapewnień, nie ustają zamiary agresji i rewanżu, naród niemiecki jest jednym obozem zbrojnym a wrogi stosunek do Rosji może nie być cały. Przez stworzenie organizacji konsolidującej całe społeczeństwo polskie, można nie tylko podnieść Polskę pod względem gospodarczym, obronnym, ale też wypełnić luki, jakie istnieją między społeczeństwem a rządem, między społeczeństwem a jego przedstawicielstwem parlamentarnym. Chcemy uznania w uznaniu, kapitalności spraw obrony Państwa, by Naczelny Wódz Sił Zbrojnych, stał się jednocześnie Wodzem Narodu.

Dalej zabierali głos jako przedstawiciel robotników polskich p. Hubaczek, deklarując poparcie Obozu przez robotników polskich w zamian za pracę i polepszenie warunków bytu, oraz gotowość obrony całości Rzeczypospolitej z bronią w ręku przed wszelkimi zakusami od Wschodu i Zachodu, p. Okapiec jako przedstawiciel kupiectwa polskiego, p. Franciszek Buczek imieniem robotników polskich, zrzeszonych w Akcji Katolickiej, p. Karol Buczek, imieniem rzemiosła i rękodzielnictwa polskiego, p. Andrzej Stachów, imieniem Zjednoczenia kolejowców polskich, p. Eugeniusz Kopeć imieniem Polskich Związków Kombatanckich — wszyscy zgłaszając poparcie O. Z. N. przez reprezentowane przez nich grupy społeczeństwa.

Następnie prezydent p. Starzyński krótko zreasumował przemówienia wygłoszone przez powyżej wymienione osoby i w uzasadnieniu konieczności oparcia organizacji o władzę Obozu, na zasadzie powołania przez Centralę, odczytał skład mianowanego przez pułk. Koca tymczasowego prezydium organizacji sektora miejskiego okręgu tarnopolskiego, w skład którego zostali powołani pp.: prezydent miasta i poseł Widacki, jako przewodniczący, Roman Voit, dyrektor Banku Polskiego i Ludwik Lubelski jako wiceprzewodniczący, inż. Czarniewski, jako sekretarz, a jako członkowie pp.: Hubaczek, Franciszek Buczek, Ludwik Buczek, Stoflowa, Zagajewski, Okapiec, Przetocki, Zabawa, Sochacki i Lehman.

Na zakończenie zebrania prezydent p. Starzyński złożył życzenia powodzenia w pracy prezydium, a zebrani, stojąc uchwalili odpowiednie depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Prof. Mościckiego, Marszałka Śmigłego Rydza i pułk. Koca.

— NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę dnia 11 b. m. dwa przedstawienia po cenach najniższych, a to popołudniu o godzinie 3.30 świetna komedia Sardou „Madame Sans Gene" oraz wieczorem o godzinie 7.30 „Małżeństwo" znakomita komedia węgierska pióra J. Vaszary'ego w premierowej obsadzie.

— NAJBLIŻSZA PREMIERA W TEATRZE WIELKIM. Już we wtorek dnia 13-go b. m. premiera znakomitej komedii Józefa Korzeniowskiego p. t. „Panna Mężatka" w reżyserii Wł. Krasnowieckiego. Obsadę tworzą pp.: M. Malanowicz (Cecylia), W. Jakubińska (Pułkownikowa), J. Leliwa (Major), L. Stępowski (Adolf) i K. Lewicki (Jakub).

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. Dziś w sobotę, dnia 10 kwietnia o godzinie 15.30 popoł. i jutro w niedzielę, o godzinie 12 urocza baśń sceniczna K. Makuszyńskiego pt. „Od dwóch takich co ukradli księżyc". Wieczorem o godz. 19.30 ostatnie przedstawienia „Matury" Fodora z występem Janiny Martini.

W niedzielę o godz. 15.30 po raz 35-ty niezawodna „Księżniczka czardasza" z p. Skringerówną w tytułowej roli.

W przygotowaniu „Niecałowana żonka" arcywesoła komedia muzyczna W. Kollo w 4-ch aktach.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

— OPERETKA OFFENBACHA — W RADIO. Jednoaktowa operetka J. Offenbacha p. t. „Salon Choufleuri", obfituje w szereg bardzo pięknych melodii. Ta nieznana prawie, a bardzo stylowa operetka, grana była we Lwowie jeszcze w roku 1875 pt. „Pan Choufleury przyjmuje". Libretto w przekładzie Chęcińskiego, zostało odpowiednio opracowane i zaktualizowane. — Operetkę tę usłyszymy ze Lwowa dziś, w sobotę, o godzinie 19.30 w opracowaniu muzycznym J. Munda.

— SKECZ RADIOWY. „Wesoła Syrena" z dnia 10 kwietnia, przyniesie słuchaczom o godzinie 22.00 w humorystycznym oświetleniu „Rozmówki zakopiańskie". Wesołą tę audycję opracował dla radia Tadeusz Czyściecki, znany słuchaczom z wielu swych poprawnych humorystycznych audycji mikrofonowych.

— ODCZYT RADIOWY WICEMINISTRA GRODYŃSKIEGO. Dokonane ostatnio prowizoryczne zamknięcie za ubiegły rok budżetowy wykazało, że rok ten w gospodarce państwowej zamknięty został nadwyżką 2.400.000 zł. Metody i wyniki tego osiągnięcia, oświetli odczyt radiowy podsekretarza Stanu w Ministerstwie Skarbu prof. Tadeusza Grodyńskiego p. t. — Jak osiągnięto w Polsce pierwszą po kryzysie równowagę budżetową. — Prelekcję tą usłyszą radiosłuchacze dnia 10 kwietnia o godzinie 18.50.

— POLSKI STRAUSS. Starsze pokolenie pamięta jeszcze dobrze kim był Leonard Lewandowski. Tak, jak Strauss w Wiedniu, tak Lewandowski w Warszawie, był osobistością popularną, otaczaną sympatią i serdecznością. Temu to polskiemu Straussowi poświęca Polskie Radio sobotnią audycję o godzinie 19.30.

— ZWIĄZEK TEATRÓW I CHÓRÓW LUDOWYCH we Lwowie w trosce o odrodzenie i rozpowszechnianie pieśni ludowej. urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 11 kwietnia b. r. w sali posejmowej — (gmach Skarbka, pl. Krakowski 12) popis chórów ludowych z 11 miejscowości powiatu lwowskiego.

Będzie to drugi z rzędu popis tego rodzaju, połączony z konkursem o nagrody. — Przed słuchaczami wystąpi 350 śpiewaczek i śpiewaków w 12 chórach mieszanych, z pieśniami ludowymi, zdając egzamin sprawności muzycznej. Odśpiewanych będzie kilkanaście pieśni ludowych, regionalnych z okolic Lwowa.

Na zakończenie popisu połączone chóry odśpiewają pieśń „Boże, coś Polskę" w opracowaniu N. Hausmana.

Bezpośrednio po konkursie Sąd Konkursowy (jury) ogłosi decyzję o kolejności miejsc z uzyskanych przez chóry oraz rozda nagrody, dyplomy i żetony pamiątkowe śpiewaczkom i śpiewakom.

W skład sądu konkursowego wchodzą muzycy, przedstawiciele władz szkolnych i prezes Małopolskiego Zw. Tow. Śpiew. i Muz. prezydent miasta Lwowa Dr. Stanisław Ostrowski.

— CHÓR WĘGIERSKI WE LWOWIE. Po gościnie sympatycznych Jugosłowian, czeka nasze miasto nowa emocja artystyczna w postaci koncertu Chóru węgierskiego, pracowników elektrowni budapeszteńskiej. — Chór ten, stanowiący jeden z najlepszych zespołów śpiewaczych Węgier, laureat szeregu konkursów międzynarodowych, posiadający liczne odznaczenia, wystąpi we Lwowie z jedynym koncertem, który odbędzie się dnia 15 b. m. o godzinie 20 w sali Teatru Wielkiego. Zespół przybywa do Polski w składzie 65 osób, pod dyrekcją Karoly Mariassy - Müllera.

— LILI HERZ ZNANA PIANISTKA WĘGIERSKA, laureatka konkursu szopenowskiego, weźmie udział w koncercie Chóru Węgierskiego, który odbędzie się 15 b. m. w sali Teatru Wielkiego we Lwowie.

Likwidacja działalności Miejsk. Komitetu Obywatelskiego Pomocy dla Bezdomnych z r. 1936

Dnia 8. b. m. odbyło się w sali Magistratu posiedzenie likwidacyjne Miejskiego Komitetu Obyw. Pomocy dla bezdomnych. Złożono na nim sprawozdanie z ostatecznych rozliczeń kasowych i powzięto uchwały w sprawie uzupełnienia robót gruntowych około baraków dla bezdomnych, wybudowanych staraniem Komitetu na Hołosku Małym.

Około baraków na Hołosku Małym potrzeba jeszcze pewnych uzupełnień, jak zapewnienie ochronce dla dzieci lepszego pomieszczenia, ogrodzenie siatkowe, zabezpieczenie wzgórza, splantowanie terenu, założenie ogródków działkowych i t. p. Uchwalono wykonać plan potrzebnych robót i przekazać go Zarządowi miasta. Najpierw postanowiono zająć się sprawą założenia ogródków, ażeby mieszkańcy baraków mogli je w sezonie wiosennym uprawić.

— ZWIĄZEK PEOWIAKÓW KOŁO LWOWSKIE zawiadamia, że tradycyjne święcone dla Członków Organizacji i Ich Rodzin, odbędzie się w niedzielę, dnia 11 kwietnia o godzinie 19-tej w świetlicy Pocztowego Przysposobenia Wojskowego przy ulicy Słowackiego, gmach Głównego Urzędu Pocztowego, II. piętro. Zarząd Koła uprzejmie prosi o niezawodne przybycie.

— WYSTAWA PRAC ARTYSTÓW krakowskich i lwowskich, zawierająca piękne kolekcje akwarel, prac olejnych oraz grafikę, otwarta jest codziennie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych — (Lwów, Dzieduszyckich 1, II. p.) od 10—15. Ceny wstępu: 1 zł. akadem., 50 gr. młodzież szkolna 25 gr.

— BIEŻĄCA WYSTAWA LWOW. ZAWOD. ZW. ART. PLASTYKÓW obejmuje prace malarskie Axera Otto, Krzyżanowskiego Władysława, Marsa Witolda, Radnickiego Zygmunta, Sielskiej Margit, Sielskiego Romana, Teisseyre Stanisława, Wojciechowskiego Tadeusza, oraz rzeźby Mariana Wnuka. Wystawa cieszy się ogromnym zainteresowaniem i jest licznie zwiedzana przez publiczność. Wystawa otwarta jest codziennie od 10-tej do 15-tej w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1, I. p. — Wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny.

— OSOBLIWOŚĆ MIAST W ZWIERCIADLE LITERATURY". 95 Wieczór dyskusyjny Związku Zawodow. Literatów Polskich, odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 b. m. o godzinie 19 w parterowej sali Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego. Dyskusję zagai p. Michalina Grekowicz, która wygłosi odczyt na temat: „Osobowość miast w zwierciadle literatury". Obserwacja naoczna szeregu miast polskich i zagranicznych bystrym okiem dziennikarza, skłoniła prelegentkę, autorkę wielu felietonów i szkiców podróżniczych, drukowanych w pismach i wygłoszonych w Polskim Radio, do studiów nad indywidualnym charakterem, oraz do szukania obrazów twarzy i ducha tych miast w poezji i powieści. Wstęp wolny.

— BACZNOŚĆ! „PEGAZ NA PALECIE!" — Dancing o bogatym a wesołym programie artystycznym w Kasynie i Kole Literacko - Artystycznym — w sobotę 10 kwietnia o godzinie 21-ej — wybieramy się wszyscy!!

— WIELKA (ŻÓŁTA) SALA „NARODNEGO DOMU", ul. Rutowskiego 22, I. p. W sobotę, 10 kwietnia b. r. odbedzie się Wieczór - Akademia, ku pamięci 50-lecia śmierci rosyjskiego poety S. Nadsona i 80-lecia śmierci wszechświatowei sławy rosyjskiego kompozytora M. Glinki.

W akademii biorą udział Pp.: Mańkowska, Boczarowa, Morska, Zając, Ropicki, Pleszkiewicz i Czarski.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Ceny od 50 gr. do 2 zł., dochód na pomoc dla starych, rosyjskich artystów bezrobotnych m. Lwowa.

— KOŁO DAWNYCH HARCEREK zawiadamia, że we własnym zakresie prowadzi Spółdzielnię, gdzie można zaopatrzyć się w suknie, bieliznę, mundurki szkolne, stroje gimnastyczne, odzież ochronną, biurową i robotniczą. Robotę wykonuje się szybko, starannie, po bardzo przystępnych cenach z własnych lub dostarczonych materiałów. „Sprawność", Lwów, ul. Chorążczyzny l. 5, II. p. nad firmą Teliczek.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „MATURY" W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA. — Od piątku do niedzieli bieżącego tygodnia odbędą się ostatnie występy doskonałej artystki Teatru Letniego w Warszawie p. J. Martini w sztuce Fodora „Matura". Kto nie widział jeszcze tego niezwykle ciekawego przedstawienia głośnej nowości — ma jeszcze sposobność to nadrobić.

Dla dzieci i młodzieży Powszechny Teatr Żoln. wystawia w niedzielę o g. 12 prześliczną bajkę K. Makuszyńskiego p. t. „O dwóch takich, co ukradli księżyc. W głównych rolach ulubienice Lwowa: Zosia i Bogusia Michna oraz Lili i Danusia Hornung.

W przyszłym tygodniu arcywesoła komedia muzyczna pt. „Niecałowana żonka" z muzyką W. Kollo, jednego z najpopularniejszych kompozytorów niemieckich.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

— IV. ZJAZD KOLEŻEŃSKI POLAKÓW, B. SŁUCHACZY WYŻSZYCH UCZELNI W MOSKWIE, odbędzie się w dniach 27—30 b. r. w Wilnie. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w Uniwersytecie Stefana Batorego, — przy czym będzie wygłoszony szereg referatów, charakteryzujących życie, oblicze ideowe i znaczenie w życiu ogólnopolskim tego odłamu młodzieży akademickiej polskiej, która w swoim czasie znalazła się na emigracji w Moskwie. Odbędzie się również szereg zebrań towarzyskich i wycieczek. Wszelkie możliwe ulgi w zakresie komunikacji, mieszkań i wyżywienia dla uczestników zjazdu są zapewnione.

Do udziału w zjeździe są uprawnieni wszyscy byli słuchacze wyższych zakładów naukowych w Moskwie, niezależnie od tego, gdzie rozpoczęli lub ukończyli studia wyższe, oraz członkowie ich rodzin.

Składka dla uczestników zjazdu wynosi 10 złotych, a dla każdego z członków ich rodzin — 5 złotych od osoby.

Zgłoszenia uczestników należy nadsyłać do Biura Zjazdu przed dniem 1 maja b. r., z jednoczesnym wpłaceniem składek (z zaznaczeniem tytułu wpłaty) na konto czekowe P. K. O. Nr. 14988. Biuro zjazdu mieści się w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej Nr. 1, m. 1 (telefon 9-23-30).

— WIELKA (ŻÓŁTA) SALA „NARODNEGO DOMU", ul. Rutowskiego 22, I. p. W sobotę, 10 kwietnia b. r. odbędzie się Wieczór - Akademia, ku pamięci 50-lecia śmierci rosyjskiego poety S. Nadsona i 80-lecia śmierci wszechświatowej sławy rosyjskiego kompozytora M. Glinki.

W akademii biorą udział Pp.: Mańkowska, Boczarowa, Morska, Zając, Ropicki, Pleszkiewicz i Czarski.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Ceny od 50 gr. do 2 zł., dochód na pomoc dla starych, rosyjskich artystów bezrobotnych m. Lwowa.

— BIEŻĄCA WYSTAWA LWOWSKIEGO ZAW. ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW, obejmuje prace malarskie następujących artystów malarzy: Axera Otto, Krzyżanowskiego Władysława, Marsa Witolda, Radnickiego Zygmunta, Sielskiej Margit, Sielskiego Romana, Teisseyre Stanisława, Wojciechowskiego Tadeusza i rzeźby Wnuka Mariana. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie i cieszy się liczną frekwencją. Wystawa otwarta jest w lokalu przy ulicy Dzieduszyckich 1, I. p., codziennie od 10-tej do 15-tej. Wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny.

— POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. W sobotę, dnia 10 kwietnia 1937 i w poniedziałek, dnia 12 kwietnia 1937 odbędą się o godzinie 19-tej w sali posiedzeń Seminarium filozoficznego Uniwersytetu (Marszałkowska 1) 360 i 361, plenarne posiedzenia naukowe, na których Prof. Dr. J. H. Woodger (Londyn) wygłosi odczyty p. t.: „Die logischen Grundlagen der Biologie" (10 kwietnia) i „Die Einteilung der biologischen Wissenschaften und ihre Hauptprobleme" (12 kwietnia).

— Z SOKOŁA - MACIERZY WE LWOWIE. Przypominamy, wszystkim druhnom i druhom, że „Święcone" w Sokole - Macierzy odbyć się ma w sobotę, dnia 10 kwietnia b. r. o godzinie 19-tej i że termin zgłoszeń upływa w piątek, dnia 9 b. m. o godzinie 20-tej.

— KOŁO DAWNYCH HARCEREK zawiadamia, że we własnym zakresie prowadzi Spółdzielnię, gdzie można zaopatrzyć się w suknie, bieliznę, mundurki szkolne, stroje gimnastyczne, odzież ochronną, biurową i robotniczą. Robotę wykonuje się szybko, starannie, po bardzo przystępnych cenach z własnych lub dostarczonych materiałów. „Sprawność", Lwów, ul. Chorążczyzny l. 5, II. p. nad firmą Teliczek.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Kalinowska Maria — Kraków, Hr. Tarnowska Wanda — Dukla, Hr. Rey Ludwik — Psary, Dyr. Solarch Ryszard — Złoczów, Kownacka Maria — Karów, Inż. Schnapp S. — Drohobycz, Insp. Salamonowicz N. — Warszawa, Prągłowski Jan, wł. dóbr — Moszczany, Mayer Franciszek, urzędnik — Poznań, Inż. Kisza Paweł — Katowice, Inż. Kotowicz Jerzy — Warszawa, Insp. Gołaszewski Zenon — Warszawa, Insp. Witkiewicz Adam — Stanisławów, Inż. Binder Jerzy — Kraków, Łukoska Irena, żona generała — Stanisławów, Dyr. Plejewski Kazimierz — Ustrzyki, Drzewińska Stanisława — Rzeszów, Dyr. Pascar Sretolin — Novisad Jugosł., Prof. Nesic Milan Belgrad Jugosł., Prof. Dragułowicz Branko — Belgrad Jugosł., Prof. Lecco Aleksander — Belgrad Jugosł., Rechnic Bernard, przemysłowiec — Katowice. — Dyr. Drożniak Edward — Kraków, Dyr. Waydowski Jerzy — Kraków, Komornicki Wojciech — Busówna, Hausmanowa K., żona adwokata — Drohobycz, Dyr. Kowalczyk Tadeusz — Stryj, Dyr. Herman Władysław — Kraków, Przeworski Andrzej, wł. hotelu — Warszawa, Inż. Deisenhaumer Edward — Wiedeń, Wiktorowa Zofia — Zarszyn. — Prof. Ponikowski Wacław — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 4-go do dnia 10 b. m. mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Düllа, ulica Piłsudskiego l. 14.

— ZMARLI WE LWOWIE: Wiktor Stocki l. 77 — Konstanty Gaj l. 69 — Mendel Schindler l. 47 — Róża Beerowa l. 66 — Andrzej Bodnar l. 58 — Karolina Panejkowa l. 69 — Józefa Abrysowska l. 73 — Maria Bobek l. 35 — Małanka Futko l. 39.

Rada Miejska przyjęła
sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1932-3 i 1933-4

W dniu wczorajszym prezyd. Ostrowski w obecności wiceprezydentów Weryńskiego, Irzyka i Chajesa otworzył 37-me posiedzenie Rady miejskiej.

Na wstępie uchwalono szereg wniosków dotyczących transakcyj gminy m. Lwowa. I tak, z referatu radnego dr. Ruckera uchwalono po raz drugi udzielić poręki firmie „Robur" oraz Jaworzna za zobowiązania Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego oraz zaciągnięcie pożyczki w Banku Komunalnym na cele pomiarowe. Następnie z referatu wiceprezydenta Chajesa oraz r. r. Polakowej i Höflingera uchwalono szereg zamian parcel i gruntów.

Z kolei przystąpiono do najważniejszego punktu obrad, a mianowicie do sprawozdania Komisji Rewizyjnej za lata 1932/33 i 1933/34. Na wniosek prezesa r. Brzeskiego obrano przewodniczącym na ten czas, w miejsce prezydenta Ostrowskiego, obrano r. Laskownickiego, poczem r. Seifert, jako przewodniczący Rady miejskiej, wygłosił sprawozdanie z prac Komisji. W końcu sprawozdania r. Seifert postawił wniosek na udzielenie Zarządowi miejskiemu absolutorium za okres 1932/33 i 1933/34, z obowiązkiem przedstawienia Radzie przez Zarząd w czasie późniejszym osobnych sprawozdań z działalności Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego i Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego.

W dyskusji zabrał głos jako pierwszy, r. Rosenkranz, który wezwał Zarząd miejski do szerokiego stosowania ulg i amnestyj podatkowych, zgłaszając do uchwalenia Radzie miejskiej odpowiednią rezolucję. Ten sam mówca utyskiwał również na brak kontroli pracy urzędników miejskich, pozostawiającej, jego zdaniem, wiele do życzenia, krytykował wreszcie szereg innych punktów gospodarki gminnej, uważając przedstawione równocześnie wyjaśnienia Zarządu miejskiego, za niewystarczające.

Z kolei r. Thulie stawia wniosek na uchwalenie przez Radę miejską podziękowania Komisji Rewizyjnej za jej trudną i żmudną pracę. Znajduje jednak przy tym kilka uwag pod adresem Magistratu. M. in. występuje przeciw projektowanemu przez Magistrat, bez wiedzy Rady, monopolowi wywozu śmieci.

Poza tym zabierali głos w tej części dyskusji rr. Lewicki i Sulimirski.

Po wyjaśnieniach i odpowiedzi na zarzuty, udzielonej przez prez. Ostrowskiego, zabrał głos znowu r. Seifert, po czym odbyło się głosowanie. W wyniku głosowania przyjęto sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z podziękowaniem oraz udzielono Zarządowi miejskiemu absolutorium za rok 1932/33. Trzy rezolucje zgłoszone przez r. Rosenkranza odrzucono większością głosów.

W końcu obrad sekretarz Rady miejskiej odczytał odpowiedź Zarządu miejskiego na interpelację r. Schmoraka i tow. w sprawie oświadczenia inż. Dunina. Udzielono również odpowiedzi na interpelację r. Rosenkranza, w sprawie straganów targowych.

Na tym posiedzenie zakończono.

Z SALI KONCERTOWEJ

VIII. Koncert Symfoniczny
Dyrygent: Edward van Beinum — Pianista: Leopold Münzer

Ostatni w tym sezonie koncert Filharmonii lwowskiej nie dał słuchaczom takiej pełni wrażeń artystycznych, jakichby należało się z zapowiedzi tej audycji spodziewać. — Kapelmistrz Edward van Beinum nie potrafił przekonać nas do swej interpretacji — nie nawiązał też ściślejszego kontaktu ani z orkiestrą ani z publicznością. Dyrygował poprawnie i precezyjnie — jednak zbyt chłodno i sztywno — bez entuzjazmu i zapału. Może zbyt mała ilość prób — może istotnie zbyt słaba nie stojąca na właściwym poziomie obsada głównie pierwszych pultów wiolinowych, może wreszcie niedyspozycja kapelmistrza, dość, że koncert nie pozostawił głębszych wrażeń artystycznych. Niemniej w p. Edwardzie van Beinum poznaliśmy muzyka niewątpliwie bardzo poważnego — dyrygenta doświadczonego i kulturalnego.

Dużą wirtuozerię kapelmistrzowską ujawnił w wykonaniu nowości D. Milhaud'a „Le carneval d'aix", dzieła nowoczesnego, tonalnie dość przystępnego, instrumentalnie i rytmicznie jednakże niezmiernie trudnego. Ciekawa ta kompozycja, nie nadzwyczajnie wybredna w pomysłach, tu i ówdzie nawet trywialna, posiadała jednak sporo momentów interesujących, godną była poznania.

Part fortepianowy wykonał świetny wirtuoz prof. Leopold Münzer — i szczerze podziwialiśmy iście fenomenalną muzykalność i pewność tego poważnego muzyka. Szkoda jedynie, że znakomity ten pianista w kompozycji tej nie miał poza techniczną brawurą, pola do popisu dla swego niezwykłego talentu odtwórczego. Pocieszył nas przepięknym naddatkiem — czcząc nim zarazem pamięć wielkiego mistrza Szymanowskiego.

Również wykon Symfonii Nr. III. d-moll A. Brücknera miał momenty szczęśliwe — a przede wszystkim zaś pochwały skierować musimy pod adresem obsady instrumentów dętych (blachy) — którym twórca szczególnie odpowiedzialne powierzył w tej symfonii zadanie. Fascynująco pięknie brzmiący finał symfonii był przedmiotem serdecznych oklasków.

Przed rozpoczęciem audycji w pięknych słowach przemówił dyr. W. Horzyca, czcząc pamięć zgasłego przedwcześnie największego po Chopinie kompozytora polskiego Karola Szymanowskiego. Przemówienia wysłuchała publiczność w największym skupieniu stojąco, po czym zaległo salę 1 minutowe milczenie. Przejmujące tragizmem dźwięki marsza Chopina, zakończyły tę skromną, lecz głęboko odczutą uroczystość żałobną.

J. W.

Podziękowanie laureata nagrody historycznej m. Lwowa

Na ręce prez. dr. Ostrowskiego nadeszło z Krakowa następujące pismo:

„Z wielkiem wzruszeniem przyjąłem wiadomość o przyznaniu mi nagrody naukowej miasta Lwowa, miasta mego wykształcenia, którego sławne dzieje podając do wiadomości szerszego ogółu, miałem najmilsze chwile w życiu tak w poszukiwaniach jak później w poczuciu, żem się przyczynił do ukrzepienia patriotyzmu wśród Lwowian, skoro poznali bliżej za co mają kochać i dlaczego mają bronić swego miasta.

Najserdeczniejsze podziękowanie składam JWPanu za jego łaskawe życzenia.

W załączeniu posyłam potrzebny do aktów życiorys wraz z bibliografią. Zarazem donoszę, że kwotę zł. 2.500 wyasygnowaną mi przekazem pocztowym w dniu 1-go kwietnia br. otrzymałem.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania oraz szczęśliwego losów lwowskich kierownictwa serdecznie życzę — podpis: Fryderyk Papee".

Gmachy szkolne w kwiatach

Kuratorium Okręgu Szkolnego lwowskiego przypomniało zakładom naukowym, że wobec rozpoczętych robót w ogrodach należy pamiętać o dawnych zarządzeniach p. Prezesa Rady Ministrów w sprawie wydatnego obsadzania gmachów pnączami. Zwłaszcza pnącza na gmachach szkolnych są bardzo pożądane. Do obsadzenia gmachów pnączami nadają się odmiany „ampelopsis Veitschi". Pieczę nad należytym przeprowadzeniem tej akcji kulturalnej nałożono na miejscowe organa techniczno-budowlane. Kierownictwa szkół winny zwracać się do zarządów miast o zezwolenia na zerwanie płyt na chodnikach i zarządzenie naprawy ewentualnie uszkodzonych chodników. Rośliny mają być w sposób należyty zabezpieczone siatką przed wszelkimi możliwymi uszkodzeniami. Koszta obsadzenia budynków szkolnych pnączami mają być pokryte z kredytów na utrzymanie budynków.

Kurator Okręgu Szkolnego we Lwowie p. Gadomski polecił przesłać wszystkim szkołom wykaz pnączy w nadziei, że akcja obsadzenia gmachów szkolnych pnączami wyda już w tym roku dodatni wynik.

ZAGADKOWE KOŚCI LUDZKIE

(a) W czasie robót w ogrodzie na terenie fabryki nawozów sztucznych w Zniesieniu wykopano w dniu wczorajszym czaszkę i kości ludzkie

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Ada to nie wypada", Grażyna: „Płomienne serca", Palace: „Dwa dni w raju".
BRZOZÓW. Goplana: „Doktor X" i „Kapryśna Marietta".
BUCZACZ. Palace: „Nana".
CZORTKÓW. Casino: „Jadzia".
DROHOBYCZ. Sztuka: „Rotmistrz v. Werfen", Wanda: „Mayerling".
JAROSŁAW. Dom Żołnierza: „Cyrk na arenie", Palace: „Szarża lekkiej brygady", Sokół: „Teodora robi karierę".
KAMIONKA STRUM. Apollo: „Kapitan Blood".
KOŁOMYJA. Mars: „Romeo i Julia", — Gwiazda: „Jej pierwsza miłość".
LUBLIN. Apollo: „Ucieczka Tarzana", Corso: „Dyplomatyczna żona", Gwiazda: „Mały lord" i „Pepi", Venus: „Mleczna droga" i „Biały Tarzan", Rialto: „Judel", Stylowy: „Płomienne serca".
PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza".
PRZEMYŚL. Olimpia: „Noc przed bitwą", Fotoplastikon: „Hiszpania".
RZESZÓW. Apollo: „Noc przed bitwą". Henryka: „Jej pierwsza miłość", Muza: „Tylko raz kochała".
SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Eskimo".
STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene", Casino: „Szatański cow-boy", Olimpia: „Anthony Adverse", Urania: „Sam Dodsworth", Ton: „Suzy", Warszawa: „Noc przed bitwą".
STRYJ. Apollo: „Nicpoń", Sokół: rewia „Czarny kot".
USTRZYKI DOLNE. Promień: „Jadzia".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

10. 4. TARNOPOL. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
KROSNO. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".
11. 4. PODWOŁOCZYSKA. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
RZESZÓW. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".
12. 4. SKAŁAT. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
PRZEWORSK. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".

Z Jarosławia

Z SĄDU. Przed Sądem Okręgowym w Przemyślu na sesji wyjazdowej w Jarosławiu stanęli ojciec i syn Gliniakowie oskarżeni o przeszkadzanie i stawianie oporu komornikowi. Gliniak Jan (ojciec) został skazany na 2 tygodnie aresztu, Franciszek również, ale z zawieszeniem na 2 lata.

ZEBRANIE JAROSŁAWSKIEJ SEKCJI AZSu — Lwów. Walne zebranie Jarosławskiej Sekcji AZSu — Lwów odbyte 4 b. m., dokonało wyboru zarządu w składzie: Cena Bronisław prezes, Mazur Kazimierz wiceprezes, Strauss Stefan sekretarz, Blok Adam skarbnik, członkowie zarządu: Dąbrowska Stanisława i Hawlicki Zdzisław. Kierownikiem poszczególnych sekcyj zostali: lekkoatl. i piłki ręcznej Duda Kazimierz, wodnej Kosiński Leon, strzeleckiej Mazur Kazimierz i ping-pongowej Malec Marian. Postanowiono wyrazić podziękowanie p. wojewodzie lwowskiemu płk. Belinie-Prażmowskiemu za życzliwe popieranie sekcji, oraz p. staroście Frączkowskiemu, mjr. Kopeniowi i kpt. Bochenkowi za pomoc okazywaną sekcji. Z ważniejszych imprez postanowiono urządzić w dniu 3 maja propagandowe zawody lekkoatletyczne, w lipcu i sierpniu mistrzostwa Jarosławia w siatkówce oraz proponowano zawody lekkoatletyczne. Postanowiono również zgłosić do Związku sekcję strzelectwa sportowego.

Z Przemyśla

POŻAR. W domu Mikołaja Galeja w Koszłowej wybuchł pożar, skutkiem czego spłonął dom mieszkalny, stajnia, komora wraz ze zbożem ogólnej wartości 900 zł. Dom ubezpieczony był na 750 zł. Przyczyna pożaru: wadliwa budowa komina.

NOWA SIEDZIBA OBW. INSP. PRACY. Obwodowy Inspektorat Pracy mieszczący swe biura przy ul. Dworskiego, przeniósł się do lokalu przy ul. Mickiewicza 16.

KRADZIEŻ. P. Drużbackiej z Pratkowiec skradziono dnia 26 ub. m. br. z torebki pugilares z kwotą 40 zł. w czasie przebywania na mieście.

ZWŁOKI W STUDNI. Przy ul. Mochnackiego 12. znaleziono w studni zwłoki dziecka, liczącego kilka miesięcy. Zwłoki znajdowały się w stanie zupełnego rozkładu. Jak dochodzenia wykazały, niejaka Paulina Droń, służąca zadusiła swe dziecko, po czym wrzuciła do studni. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia. Sprawę przejęła Prokuratura Sądu Okręgowego.

WŁAMANIE. Przy ul. Smolki 16, dokonano onegdaj włamania do mieszkania Bronisławy Eberłowej, nauczycielki, skąd skradziono większą ilość garderoby, obuwia na łączną szkodę 160 zł.

Z Żółkwi

ZIELONY KARNAWAŁ. Staraniem miejscowego Oddziału Związku Legionistów polskich i Rodziny Policyjnej odbyła się w sobotę dnia 3 kwietnia pierwsza w zielonym karnawale zabawa taneczna — w użyczonej na ten cel gościnnie sali „Sokoła".

Z Sokala

WALNE ZGROMADZENIE TSL. W SOKALU. Pod przewodnictwem prezesa Koła T. S. L. w Sokalu, inż. M. Kastnera odbyło się 30-te walne zebranie członków sokalskiego Koła T. S. L. Delegatów jawiło się około 60 osób. W zebraniu wziął udział starosta Kostołowski, instruktor oświaty pozaszkolnej Jarocki, delegat zarządu głównego T. S. L. Sietnicki i inni. Po sprawozdaniu przystępiono do wyboru zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej. Dając dowód zaufania do dotychczasowych władz Koła, W. zgromadzenie wybrało je w dotychczasowym składzie. Po zakończeniu obrad uchwalono jednogłośnie zgłosić akces do O. Z. N.

Z Buczacza

POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO? W listopadzie ub. r. skazany został na rok bezwzględnego więzienia Józef Potyra, urzędnik M. K. O. w Buczaczu, za obrazę Prezydenta Rzeczypospolitej. Skazany apelował od wyroku. Ostatnio Sąd Apelacyjny zmniejszył Potyrze karę na 8 miesięcy. W dniu 1 b. m. Potyra otrzymał wezwanie do Czortkowa, celem odbycia kary. Potyra jednak w Czortkowie się nie zgłosił i ślad po nim zaginął. Istnieje przypuszczenie, że popełnił on samobójstwo.

CIEKAWY ZATARG. Administrator probostwa gr.-katol. w Koropcu popadł w zatarg z parafianami z przysiółka Przewoziec. Mianowicie z powodu braku miejsca na cmentarzu w Przewóźcu, parafianie część pola parafialnego obrócili na cmentarz. Przeciw temu demonstrował ubrany w szaty liturgiczne ks. Skorobit i odmawia odprawienia modłów w czasie pogrzebów zmarłych z Przewoźca. Ludność wsi ogromnie wzburzona, wysłała delegację do ks. biskupa Chomyszyna w Stanisławowie.

Ze Stryja

DOOKOŁA AFERY O MAGISTRACIE. Śledztwo w sprawie kryminalnych manipulacyj nacz. Sieczkowskiego jest nadal energicznie prowadzone i zbliża się ku końcowi, wskutek czego Sieczkowski zostanie prawdopodobnie wkrótce zwolniony z aresztu śledczego i odpowiadać będzie z wolnej stopy.

TYFUS PLAMISTY TO NIE GRYPA. W Lisowicach obok Stryja powstał wśród tamtejszej ludności tyfus plamisty. Zawezwany w jednym z wypadków tej choroby dr. H. stwierdził, iż jest to... ciężka grypa. Dopiero tut. lekarz powiatowy dr. Szmyd rozpoznał tyfus plamisty, wskutek czego zarządzono odpowiednie środki ostrożności.

Ze Stanisławowa

PRACE ZARZĄDU MIEJSKIEGO. Zarząd miejski przystąpił w d. 22 marca br. do budowy kanałów za sumę około 10 tysięcy złotych a to w ulicach Szydłowskiego, Jachowicza, Piotra Skargi i Belwederskiej. Przy pracach tych zostało zatrudnionych 60 bezrobotnych. Dalsza część budowy kanałów za sumę około 20 tysięcy złotych w ulicach: Pełesza, Ormiańskiej, Prądzyńskiego, Małeckiego, Kapitulnej i Pod Opatrznością rozpocznie się dnia 8 kwietnia br. i zatrudni 120 robotników.

Dla kontynuowania akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych rozpoczął zarząd miejski w dniu 31 marca br. roboty drogowe, przy których znajdzie zatrudnienie około 100 robotników.

Bank Gospodarstwa Krajowego pismem z dnia 20 marca br. zawiadomił zarząd miejski w Stanisławowie, że na finansowanie budownictwa mieszkaniowego w Stanisławowie przyznano kredyt w wysokości 100.000 zł. Dotychczas wpłynęło na ręce Sekretariatu Komitetu Rozbudowy miasta w Stanisławowie 68 podań na wykończenie nowych budynków mieszkalnych — nie licząc podań o kredyty na remont domów. Suma kosztorysów budowy tych 68 domów wynosi okrągło 2 i 1/4 miliona złotych, która wobec podwyżki cen robocizny i materiałów znacznie wzrosła. Zapotrzebowanie kredytu zatem wynosi dla Stanisławowa minimalnie około 500.000 zł.

W dniach 25 i 30 marca br. odbyły się posiedzenia Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta mgr. Kotlarczuka, na których załatwiono szereg spraw natury finansowej i gospodarczej. M. in. wobec braku uchwalonego i zatwierdzonego budżetu 1937/38 ustalono prowizorium budżetowe na miesiąc kwiecień 1937 r. Uchwalono przystąpić do zorganizować się mającego Międzykomunalnego Związku dla popierania spraw letnisk „Karpaty Wschodnie" i przyjąć projekt statutu Związku.

Z Rzeszowa

KRWAWA ZEMSTA WYROSTKÓW WIEJSKICH. Na drodze między Niebylcem a Rzeszowem napadło w godzinach wieczornych na 16 letniego Romana Bobera dwu jego rówieśników 17-letni Zugmunt Mazur i 16-letni Jan Sołtys, którzy zadali mu

KRONIKA LUBELSKA

STRASZNA TRAGEDJA RODZINNA. OJCIEC MORDERCĄ CÓRKI. Onegdaj w godzinach wieczornych wynikła ostra sprzeczka pomiędzy 46-letnim Dąbczykiem Władysławem a jego córką, zamieszkałymi w Lublinie przy ul. Narutowicza 17. W pewnym momencie Dąbczyk wydobył z kieszeni rewolwer i skierował w stronę żony, co widząc córka 14-letnia Krystyna, zasłoniła sobą matkę. W tej chwili padł strzał, kładąc trupem nieszczęśliwe dziecko. Ojciec — morderca sam zgłosił się do Wydziału śledczego w Lublinie i oddał pistolet w ręce władz bezpieczeństwa. Na miejsce wypadku zjechały władze sądowo śledcze, gdzie zwłoki zabitej zabezpieczono. Ze względu na tło zbrodni i osoby — tragedia ta w Lublinie wywarła ogromnie przygnębiające wrażenie i jest rozmaicie komentowana.

KOMUNIKAT. Polski Związek Zachodni koło w Lublinie dnia 10 b. m. urządza w restauracji „Europa" Dancing. Początek o godz. 21. Wstęp 99 gr. Dochód przeznaczony na kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec. (NL).

WSIE W LUBELSKIM GINĄ W PŁOMIENIACH. Od jakiegoś czasu w Lubelszczyźnie plaga pożarów nie ustaje. Nieomal każdego dnia kroniki przynoszą wiadomość o groźnych pożarach — które w perzynę obracają całe mienia rolników, pozostawiając po sobie koszmarne cmentarzyska. Oto znowu notujemy groźne pożary. We wsi Dąbogi, pow. węgrowskiego na szkodę Czapskiego Józefa i innych spłonęło 7 domów mieszkalnych i 11 całkowitych zabudowań gospodarczych, oraz inwentarz żywy i martwy ogólnej wart. około 100.00 zł., dalej we wsi Korytnica pow. garwolińskiego na szkodę Lecha Józefa spłonęła stodoła, zboże i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 2.000 zł. Tej samej nocy około godz. 3 m. 40 na szkodę Jana Głąbińskiego też w Korytnicy spłonęła sterta zboża wart. 500 zł., ponadto we wsi Cegielnia pow. hrubieszowskiego na szkodę Zbirowskiego Piotra i 7 innych gospodarzy zabudowania i inwentarz martwy wartości 11.600 zł., oraz we wsi Strzyżów pow. hrubieszowskiego na szkodę Torwy Zachora i 22 innych gospodarzy spłonęły zabudowania i inwentarz martwy. Straty wynoszą około 22.000 zł. Nadto wskutek pożaru na 60 km szosy do Włodzimierza spaliły się 4 słupy wraz z przewodami telefonicznymi i w końcu w mieście Stoczku pow. łukowskiego, wskutek podpalenia spłonął dom mieszkalny Joska Rydelmana. Przyczyn tak gronych pożarów na razie nie ustalono. Stwierdzono tylko w 2-ch wypadkach, że powstały wskutek podpalenia z zemsty. — Organa policyjne wdrożyły energiczne dochodzenia



kilka śmiertelnych pchnięć nożem.

Dochodzenia ustaliły, iż obaj nieletni mordercy przygotowali zasadzkę na brata Romana Bobera Henryka, z którym mieli jakieś żakowskie porachunki, a przez pomyłkę zabili ś. p. denata. Nieletni zabójcy stanęli przed sądem okręgowym w Rzeszowie, który skazał Mazura na umieszczenie w domu poprawy a Sołtysa na półtora roku więzienia.

Od wyroku apelował prokurator i skazani. Obecnie zatwierdzono wyrok co do skazanego Mazura, Sołtysowi natomiast podwyższono karę do 3 lat więzienia.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW DO ŁOTWY. W Rzeszowie odbyła się obecnie rekrutacja robotników, mających zamiar wyjechać na roboty rolne do Łotwy. Kandydaci zostaną poddani badaniu lekarskiemu a następnie dopiero otrzymają ewentulanie dokumenty, uprawniające do wyjazdu.

RZESZÓW PRZED PRAPREMIERĄ SZTUKI JERZEGO OSTROWSKIEGO. Rzeszowski teatr amatorski „Reduta“ przygotowuje obecnie prapremierę nowej sztuki dyr. gimnazjum rzeszowskiego Jerzego Ostrowskiego nagrodzonego przez Akademię Literatury, p. t. „Despota“. Wystawienie przez amatorski teatr prowincjonalny prapremiery wzbudziło ogólne zainteresowanie nie tylko w Rzeszowie ale i w całym świecie literacko-artystycznym Małopolski. Reżyseruje p. Nawara-Nowosad, dekorację przygotowuje p. Początek.

ZAKOŃCZENIE KURSU GOSPODARSTWA DOMOWEGO W PALIKÓWCE. W Palikówce, koło Rzeszowa odbyło się uroczyste zakończenie 6-cio tygodniowego kursu gospodarstwa domowego dla dziewcząt zorganizowanego przez Związek Okręgowy T. S. L. w Rzeszowie.

W kursie wzięło udział 70 uczestniczek. Na zakończenie kursu odbyła się wystawa prac uczestniczek następnie przedstawienie i deklamacje, na których obecni byli przedstawiciele T. S. L. z Rzeszowa i starosta rzeszowski p. Bernatowicz, który wygłosił do obecnych dłuższe przemówienie.

program radjowy

SOBOTA, DNIA 10 KWIETNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj' — 7.30 (Lw.) „Parę informacji“. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Zespół Stefana Rachonia. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 (Lw.) „O wartości odżywczej i sposobie użytkowania mięsa przedniego“ — (pogadanka) — wygłosi Jadwiga Wierzbicka. — 14.30 (Lw.) Wesoła audycja dla dzieci: „Imieninki Leontynki“ — pióra Kazimierza Wajdy, Henryka Vogelfängera i Zbigniewa Lipczyńskiego. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Skecz — reklama Zw. K. K. O. — 15.21 (Lw.) Muzyka lekka i „Nasz program“. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.50 (Lw.) „Mody“ — pogadanka — w opracowaniu Stefanii Zielińskiej. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 16.15 „Wesołe wspomnienia“. — 17.00 Koncert solistów. — 17.50 Przegląd wydawnictw. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Przemówienie Kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. — Poznań. — 18.15 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.20 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.25 (Lw.) Organy solo — (płyty). — 18.35 (Lw.) Felieton aktuaulny. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Bandery na maszt“ w opracowaniu Waldemara Babinicza. — 19.30 „Polski Strauss“ Leopodl Lewandowski“. — 20.30 Nowości literackie omówi J. Lorentowicz. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „W polskim domu“. — 22.00 „Wesoła Syrena“. 22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry. — W przerwie: Ostatnie wiadomości.

W związku z otwarciem sezonu w dniu 1 maja
podajemy do wiadomości, że wyszedł z druku **prospekt Niemirowa-Zdroju** na sezon 1937. Wytwornie wydany, z rysunkami **Tadeusza Maciejki** i fotografiami **Edwarda Stefanickiego**, wysyłany jest bezpłatnie na żądanie.
Zarząd Zakładu NIEMIRÓW-ZDRÓJ wojew. lwowskie
1897

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODY
inteligenty człowiek, obejmie jakąkolwiek pracę biurową, kasjera lub inkasenta, może złożyć kaucję. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia Admin. „Dziennika Polskiego“ sub „Praca“. 5879

ZA WYROBIENIE
stałej posady woźnego dam wysokie wynagrodzenie. — Listy Admin. pod „500“ 5889

ABSOLWENTKA
sem. naucz. z dobrymi świadectwami poszukuje jakiejkolwiek pracy w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. pod „Rc“. 5856

KSIĘGOWY
korespondent długoletnia praktyka przemysłowa, handlowa, obejmie placówkę całodziennie, godzinowo — Administracja pod „Księgowy“. 5882

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKALE
sklepowe, nowożytna wystawa, poważnej firmie do wynajęcia, — Piłsudskiego 11 A. 5899

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
obrazy czeskich malarzy: Jarosława Cermaka, Józefa Navratila etc. Pod „Amator“ do Administracji. 5885

ROWER
w dobrym stanie kupię. — Krasińskiego 31 I. p. 5890

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NIEBYWAŁA OKAZJA
Najmodniejsze firanki, kapy, materiały, narzuty, koronki. — Freilich, Sykstuska 21.

SEKRETARZYK ANTYCZNY
damski z różanego drzewa sprzeda „Empire“ Romanowicza 11. 5884

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe, Grunwaldzka 12, oglądać 3—5. 5905

DO WYNAJĘCIA
cztery pokoje z kuchnią, terasa, komfort, pokój z kuchnią i pokój umeblowany z terasem — wejściem z klatki. Gundulića osiem. 5893

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne, Wiśniowieckich 1, róg Listopada, do wynajęcia. 5906

POKÓJ
umeblowany, jednoosobowy, tani, wynajmę zaraz katolikowi. Kochanowskiego 36. 5883

GARSONIERA
niekrępująca, wygodna, dla dystyngowanego Pana. Długosza 3, lewy parter. 5907

RÓŻNE

SPÓLNICZKI
zamożnej i bardzo inteligentnej poszukuję. — Pod „Pewne 20%“ do Administracji. 6886

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Daj grosz na T. S. L.

Leżaki, meble werandowe i ogrodowe, parasole ogrodowe — poleca najtaniej firma



A. KONIEWICZ i Syn
Lwów
Batorego 12.
tel. 276-00
Specjalność: kompletne urządzenia pensjonatów
1854

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

Zmiana adresu. Długoletni Kierownik Zakładu Dentyst. **Dra Lewandowskiego**
UPRAW. TECH. DENT. J. BRANIEWSKI
przeniósł się i obecnie przyjmuje w Zakładzie dentystycznym
Lwów, ul. AKADEMICKA 18, tel. 237-53
(nad sklepem p. Musiałowicza)
Ceny niskie 1899 Dogodne warunki

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe I. piętrze wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka) 5843

DWA
pokoje kuchnia, pełny komfort, słoneczne. Ul. Kochanowskiego 95. 5845

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie od maja do wynajęcia. Zyblikiewicza 41, m. 4. 5858

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe od 1-go maja przy ul. Tarnowskiego 61 i Krasińskiego 31. 5891

TRZY POKOJE,
z komfortem, do wynajęcia od 1 maja. Wiadomość dozorca, Plac Kapitulny dwa. 5902

DWA POKOJE,
frontowe na biuro lub ordynację lekarską — do wynajęcia. Sykstuska 43 a, telefon 221-72. 5898

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, I piętro, wynajmę, Pawlikowskiego cztery (Kwiatkówka). 5897

DWA POKOJE,
kuchnia, komfort, willa, wynajmę. Czynsz 100 złotych. Czwartaków 10 (Szymonowiczów) godzina 17—18.

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, kuchnia, wykwintny, komfort, natychmiast do wynajęcia, Lenartowicza 12. Wiadomość — dozorca. 5895

LELEWELA 5
wolne, cztery pokoje z komfortem, odremontowane. Tel. 281-24. 5865

SZEŚĆ POKOI,
kuchnia, Kościuszki trzy do wynajęcia. Wiadomość — dozorca 5894

PIĘĆ POKOI,
I. piętro, komfort, Obozowa sześć, do wynajęcia. 5904

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia 30. Panów. Tarnowskiego 94, telefon 294-46. 5892

CZTERY POKOJE,
kuchnia, komfortowe, słoneczne, katolikowi do wynajęcia od 1 maja. Oglądać od 11—13 i 15—17, ul. św. Marka sześć. 5903

DWA POKOJE,
kuchnia, komfort, parter, do wynajęcia. Norwida 5, dozorca wskaże. 5901

KOMFORTOWY
pokój, dwuosobowy (użycie kuchni) — zamożniejszym. Lenartowicza 11 A, mieszkanie 12. Oglądać — 12—3. 5900

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne, Wiśniowieckich 1, róg Listopada, do wynajęcia. 5869

DO SPRZEDANIA
parcele budowlane przy ul. Lwowskich Dzieci 53 i przy ul. Torosiewicza. Wiadomość plac Bilczewskiego 8, u gospodarza. 5878

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

DYWAN
perski 4×5 m. i kasa ogniotrwała, do sprzedania. Wiadomość, ul. Listopada 1, — drzwi 7. 5881

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

NASADY NA KOMINY PATENTOWANE
przeciw dymieniu się. Wronowskich 6, telefon 201-66. M. Bendl 5637

OGŁOSZENIE

W niedzielę, dnia 25 kwietnia 1937 r. o godzinie 9-tej rano, odbędzie się we Lwowie, przy ulicy Rutowskiego l. 17 II. p. drzwi nr. 106, Zjazd Okręgu Lwowskiego Towarzystwa Urzędników Skarbowych z Wykształceniem Akademickiem — z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) odczytanie i przyjęcie protokółu ostatniego Zjazdu Okręgowego, 3) sprawozdanie Zarządu, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) wybór władz Okręgu, 6) wnioski członków.

Gdyby w oznaczonym czasie nie zjawiła się wymagana do kompletu czwarta część członków zwyczajnych Okręgu, odbędzie się Zjazd Okręgowy w godzinę później bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd Okręgowy Tow. Urzędników Skarbowych z Wykształceniem Akademickiem we Lwowie.

KTO!
pragnie zakupić **KOSMETYKI** najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych w największym wyborze, zakupi po cenach bezwzględnie najniższych
w Perfumerii S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7. — Filia Kopernika 15a
Uwaga na Firmę: S. FEDER!!!
Powołujący się na powyższe ogłoszenie otrzyma piękny upominek. 1878

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15